Nr 216. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM Kraków, Czwartek 18 Października 1923. Rok XLII.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia . . 85.000 mkp. Z odnoszeniem . . 93.000 „ przesyłką poczt. 95.000 „ Za granicą . . . 200.000 „
Cena numeru 5000 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41, Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ulica św. Anny L. 3. Telefon 241.

# NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . . 1.200 mkp.
Nekrologi . . . . . 2.400 „
Nadesłane . . . . . 3.200 „
Po kronice . . . . 4.000 „
Na pierwszej stronie 5.000 „
Drobne od słowa . 500 „ (najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe . . . 50% „
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956.

## Rugi pracowników państwowych

Kraków, 17 października.

Mniej, niż na to zasługuje, zwracała dotąd uwagi sprawa usuwania z posad pracowników państwowych. Ze względów oszczędności i doprowadzenia budżetu państwa do ładu, wymówiono już na 3 miesiące naprzód, przeszło 15 tysiącom różnych funkcjonarjuszów państwowych zajmowane stanowiska. Ogólna liczba pracowników, którzy mają utracić posady, wynosi 40 tysięcy.

Nie przeczymy, że zbyt wielka liczba pracowników państwowych różnej kategorji, obciąża nadmiernie budżet państwa, a nie przyczynia się do sprawności machiny administracyjnej. Było błędem nie do darowania, który mści się obecnie, że przy montowaniu tej machiny, zwłaszcza w b. zaborze rosyjskim i specjalnie w ministerstwach, angażowano różne „siły" etatowe i kontraktowe, bez należytego uwzględnienia ich kwalifikacyj i istotnej potrzeby ich zużytkowania. Przeciążono w ten sposób biura, wytworzono proletarjat kancelaryjny, nie przysparzając urzędom elastyczności, obciążając budżet państwa rosnącemi z roku na rok, z powodu zwiększania płac, olbrzymiemi wydatkami. Rządy zmieniały się, jak obrazy w kalejdoskopie. Każdy minister, chociaż o funkcjonowaniu swojego resortu nie miał pojęcia, a może właśnie dla tego, przykładał ręki do zwiększania balastu biurowego, zwłaszcza wedle swoich partyjno-politycznych przekonań i poglądów. Raz musiała nadejść chwila uregulowania tych stosunków. Wybrano chwilę, gdy państwo znalazło się w niezmiernie krytycznem położeniu i przystąpić musi do największych oszczędności budżetowych.

To wszystko prawda. Jest to „dura necessitas". Ale i to także jest prawdą, że ofiarą tych oszczędności paść mają w przeważnej części ludzie, którzy wciągnięci od lat kilku w tryb biurokratyczny, odwykli od innej zawodowej pracy, lub do niej na razie niezdolni, znajdą się nagle.. bez chleba, rzuceni na pastwę niesłychanej drożyzny, gdy z powodu przesilenia także w wolnych zawodach zdobycie nowego zarobku będzie dla nich rzeczą niesłychanie trudną, dla wielu wprost niemożliwą. Urzędy samorządowe, komunalne i powiatowe, dla tych ludzi nie otworzą podwoi, bo one same, zachwiane w swoich podstawach finansowych, zmniejszają personal biurowy. Przemysł nie pochłonie także tych sił zwolnionych, bo nie wszystkie z nich mają ku temu kwalifikacje, a chociażby je i miały, to przemysł, wciągnięty w tryby powszechnego przesilenia ekonomicznego, o rozwoju swoich agend w tej sytuacji nie myśli i w swoim zakresie także czyni oszczędności.

Mamy więc tutaj do czynienia z nowem, złowrozbnem zjawiskiem społecznem, które dotychczas nie znalazło należytej oceny. Wyrzuci się z posad czterdzieści tysięcy ludzi. — Wszystko stanie się „secundum legem" — ludzie ci dostaną lub już dostali trzechmiesięczne wypowiedzenie. Reszta do nich należy. Ale przecież dla pracodawcy, którym jest państwo, sprawa na tem kończyć się nie powinna. Bo dla tego państwa, dla jego interesów społecznych i ekonomicznych, nie może być obojętną kwestja zwiększenia proletarjatu bezroboczego o kilkadziesiąt tysięcy ludzi, pozbawionych zarobkowania w najcięższych czasach powszechnego kryzysu.

Wniosek stąd przedewszystkiem, że segregacja w różnych urzędach i działach administracji, kogo zostawić, kogo się pozbyć, odbywać się powinna u[...]wie, z punktu widzenia interesu administracji i faktycznego, nie pobieżnego, rachunku finansowego. Powtóre nie względy partyjno-polityczne wyrokować powinny w tych tak bolesnych sprawach ludzkiej egzystencji, lecz znowu interes administracji państwa, i nic ponad to.

Co do pierwszej strony tego medalu, to zarządzenia, jakie rząd obecny na tem polu dotychczas poczynił, wywołują bardzo poważne refleksje. Wypowiedziano posady „siłom" kontraktowym, ale poza niemi także wielu funkcjonarjuszom stałym, którzy mają już nabyte prawo do emerytury, i których emerytura w wielu wypadkach mało co będzie mniejszą od płacy już pobieranej. Gdzież tu rachunek, gdzie oszczędność? Zmniejszy się np. budżet ministerstwa spraw wewnętrznych lub skarbu, a równocześnie obciąży się dział emerytalny. Czy takich funkcjonarjuszów nie należy zużyć w służbie państw., w najgorszym dla nich razie przerzucając ich z jednego działu admin. do drugiego? Byłoby to rzeczą tem łatwiejszą, że z jednej strony czyniąc oszczędności na personalu w pewnych działach, kreuje się nowe urzędy z nowy mpersonalem. Obliczyćby także należało, w jakim stosunku zostają oszczędności pierwszej kategorji, do wydatków na nowe urzędy, które rząd albo już stworzył, albo stworzyć zamierza.

A już co do partyjno-politycznej strony tych rugów, to dotychczasowy ich charakter wywołał tyle zarzutów, powszechnie znanych i uznanych przez niezależną opinję w kraju, że nie silimy się na wyczerpanie ich w jednym artykule dziennikarskim. Aby nie sięgać dalej, a czujności cenzury prasowej nie wystawiać na próbę, przytoczymy, z posiedzenia Sejmu z dnia 12 bm. słowa posła Thugutta:

„Ministerstwo spraw zagranicznych — mówił ten poseł — stało się folwarkiem narodowo-demokratycznym. Nasza konstytucja jednak takiego punktu widzenia nie uznaje i niezależnie od rządu, który przychodzi do władzy, Polska nie jest w tej sytuacji, żeby sobie mogła zmieniać garnitury urzędników, jak garnitury ubrania. Usuwa się ludzi, mających nieraz najwyższe kwalifikacje, czteroletnią pracę, nieposzlakowane imię, a ani jednego zarzutu ze strony przełożonych. To się może zemścić. We wszystkich ministerstwach — mówił pos. Thugutt, zwracając się do prawicy — siedzi dziewięć dziesiątych waszych ludzi. Gdy byłem ministrem spraw wewnętrznych, sam mianowałem endeków starostami, kierując się tem, że są to ludzie uczciwi i odpowiedni. Jeżeli się zmieni parę rządów o takim kącie widzenia, jak pp. Seydy, Szeptyckiego i Głąbińskiego, to wyjdzie z urzędów ostatni urzędnik, który ma jakąś rutynę i przygotowanie".

Na temsamem, dla ministra Głąbińskiego złowróżbneem posiedzeniu Sejmu, z którego z biedą wyszedł z teką oświaty, uzasadniał pos. Smulikowski nagłość wniosku o wybór komisji sejmowej dla zbadania stosunków w szkolnictwie i sposobów nominacyj. „Bez względu — jak mówił wnioskodawca — na kwalifikację fachową a nawet moralną, nominacje nauczycieli dokonywane są na podstawie opinji jednego stronnictwa".

Jak się w tym dziale administracji odbywać będą zapowiedziane „rugi" — każdy sobie dośpiewa.

O zmianach personalnych w armji nie chcemy się rozpisywać, jako o sprawie powszechnie znanej i wielostronnie oświetlonej. Podniesiemy tylko ich stronę budżetowo-finansową. Usunięto z armji wielu oficerów różnych działów i gatunków broni, jednych dla tego, że przekroczyli 60 rok życia, chociaż nadal z pożytkiem jeszcze służyć mogli, innych ze względów „taktycznych"... Ci wszyscy obciążą lub już obciążyli dział emerytalny. Należy tedy — a to już będzie rzeczą referentów budżetowych — temu działowi budżetu ministerstwa spraw wojskowych dobrze się przypatrzeć i ocenić, czy i jakie w administracji wojskowej poczyniono faktycznie „oszczędności".

Już tych kilka uwag wystarczy, aby niezależna opinja kraju z wielkim i czujnym krytycyzmem śledziła przebieg na szeroką skalę przez obecną większość partyjno-polityczną wdrożonej, a w soczewkach obecnego rządu koncentrującej się, sprawy rugów pracowników państwowych. Ze względu na istotę swoją są one same przez się zjawiskiem społecznem niesłychanie przykrem i zatrważającem, bo wstrząsa ono egzystencją dziesiątek tysięcy ludzi. Cóż dopiero, gdy decydującym w niem czynnikiem będą względy partyjne? Wtedy państwo na segregacji, pod względem sprawności administracyjnej stracić może więcej, niż zyska na razie budżetowo. Na razie — bo później te zboczenia polityczne trzeba będzie drogo opłacać.

### USTAWA O PEŁNOMOCNICTWACH NADZWYCZAJNYCH DLA RZĄDU.

**Warszawa, 16 października.** (AW). W związku z wczorajszym artykułem „Gazety Warszawskiej", uzasadniającym konieczność udzielenia przez Sejm rządowi **nadzwyczajnych pełnomocnictw,** „Ekspress Poranny" zamieszcza wywiad z posłem Zamorskim, który oświadczył, że od dłuższego czasu wie o projekcie udzielenia rządowi pełnomocnictw **w zakresie finansowym,** któreby miały na celu zapobieżenie zjawisku, że **podatek wymierzony w chwili jego ściągania stanowi ledwie znikomy ułamek wartości prawdziwej.** Z tego względu pełnomocnictwa nadzwyczajne dla rządu miałyby być w zakresie skarbowości użyteczne. Natomiast w zakresie rozszerzenia pełnomocnictw **dla utrzymania ładu wewnętrznego posłowi nic niewiadomo.**

### PROWIZORJUM BUDŻETOWE.

**Warszawa, 16 października** (PAT). Sejmowa komisja budżetowa na dzisiejszem posiedzeniu pod przewodnictwem pos. Zdziechowskiego po referacie pos. Tabaczyńskiego przyjęła w drugiem czytaniu 17 głosami przeciw 12 projekt ustawy **o dodatkowem prowizorjum budżetowem za czas od 1 lipca do 30 września br. i projekt ustawy o prowizorjum dodatkowem za czas od 1 października do 31 grudnia bm.** — Trzecie czytanie wobec sprzeciwu odłożono do jutra.

### OGRANICZENIA W RUCHU OSOBOWYM.

Warszawa, 16 października (AW). „Rzeczpospolita" donosi: Komisja oszczędnościowa ministerjum kolei żelaznych zamierza przystąpić w najbliższym czasie do pewnych **ograniczeń w ruchu osobowym ze względów oszczędnościowych.** Prace te jednak będą prowadzone z wielką ostrożnością, aby nie narazić interesu gospodarczego kraju. Na razie przewidywanem jest **zniesienie niektórych słabo obsadzonych pociągów pośpiesznych.**

### LIKWIDAAJA MAJĄTKÓW NIEMIECKICH. W WIELKOPOLSCE.

**Warszawa, 16 października** (PAT). W ubiegły piątek na posiedzeniu komitetu dyrekcyjnego P. K. O. przedstawił prezes Głównego Urzędu likwidacyjnego Karśnicki **projekt sfinansowania likwidacji majątków niemieckich w Wielkopolsce i na kresach przy pomocy kapitału P. K. O.** Komitet dyrekcyjny P. K. O. **przychylił się w zasadzie do tego wniosku** i polecił wydziałowi finansowemu PKO opracować w porozumieniu z ministerstwem skarbu i reform rolnych i głównym urzędem likwidacyjnym konkretny sposób postępowania, któryby w najbliższym czasie mógł być zatwierdzony przez komitet dyrekcyjny. W ten sposób dzięki powyższym postanowieniom akcja likwidacyjna majątków poniemieckich przeprowadzona będzie **szybciej i bardziej celowo, a ponadto nie będzie zbytnio obciążać budżetu państwowego.**

## Pogrzeb ofiar katastrofy w Cytadeli warszawskiej

Warszawa, 16 października.

Dziś odbył się pogrzeb ofiar strasznej eksplozji w Cytadeli warszawskiej. Przewiezione poprzedniego dnia wieczorem ze szpitalu ujazdowskiego trumny ze zwłokami w ogólnej liczbie 22, w czem pięć trumienek dzieci, ustawiono w środku górnej nawy kościoła Świętego Krzyża w czterech rzędach. W prezbiterjum zajęli miejsca marszałek Sejmu Rataj, Senatu Trąmpczyński, ministrowie Głąbiński, Kiernik, generał Szeptycki, Moszczeński, oraz wyżsi przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Od każdego pułku garnizonu warszawskiego przybyła deputacja, złożona z trzech oficerów ze sztandarem.

O godz. 9 rano rozpoczęło się uroczyste nabożeństwo żałobne, celebrowane przez ks. biskupa polowego Gala w asystencji duchowieństwa wojskowego i świeckiego. Nabożeństwu towarzyszyły podniosłe pienia chóru operowego oraz artystów opery pp. Michałowskiego, Dobosza i Janowskiego. Kiedy podczas dokonywanej przez ks. kardynała Kakowskiego ceremonji kropienia zwłok rozległy się dojmujące dźwięki marsza Szopena, odtworzonę przez orkiestrę reprezentacyjną, cały kościół rozbrzmiał jednym wielkim jękiem i szlochem rodzin ofiar katastrofy. **Płakała większość znajdujących się w świątyni osób.** Po wyniesieniu trumien z kościoła i złożeniu na karawanach, pożegnał je z krużganka świątyni kapelan szpitala ujazdowskiego ks. Wojczak, poczem ruszył pochód żałobny na cmentarz wojskowy na Powązkach, poprzedzany przez liczny poczet duchowieństwa z ks. biskupem Gallem na czele.

Za każdą trumną bezpośrednio postępowała najbliższa rodzina, zaś nieskończony pochód za trumnami otwierali marszałkowie Sejmu i Senatu, przedstawiciele rządu, generalicji, oficerów, reprezentanci organizacyj społecznych cechy warszawskie ze sztandarami itd. Śmiało można powiedzieć, że **cała Warszawa** wzięła udział w tej uroczystości żałobnej.

## Rozruchy głodowe w Niemczech

**Berlin, 16 października** (PAT). Dziś przed południem zebrali się robotnicy bez pracy w dzielnicach podmiejskich i wyruszyli ku ratuszowi. Mimo licznych oddziałów policji, zastępujących drogę, udało się kilku tysięcznym tłumom **dotrzeć do centrum miasta.** Tłumy w ulicy Królewskiej i w ul. Szpandawskiej tamowały komunikację. Wśród demonstrantów zauważono liczne osoby, **podburzające do plądrowania.** Na ulicy Rosstrasse **przyszło do starcia między policją a demonstrantami.** Nieliczna policja nie była w stanie rozprószyć demonstrantów i dała ślepą salwę, a gdy to nie pomogło, **dała salwę ostrą.** O ile dotychczas stwierdzono, **trzy osoby są ciężko ranne.**

**Wiedeń, 16 października** (PAT). „Wiener Allg. Zeitung" donosi z Berlina pod datą dzisiejszą:

W całem centrum Berlina odbywają się dziś **rozruchy głodowe.** Ulicami przechodzą wielkie pochody demonstrantów i gromadzą się przed ratuszem, giełdą i zamkiem. Demonstracje nie mają specjalnego charakteru partyjnego, uczestniczą w nich **obok komunistów bezrobotnych także niemieccy narodowcy i antysemici,** w tłumach widać także **wiele kobiet.** Przed ratuszem przyszło do **gwałtownych scen.** Policja usiłowała wyprzeć tłum do bocznych ulic. — Tłum przyjmował policję **gwizdaniem i krzykami.** W ogromnym ścisku **potratowano kilka kobiet. Policja użyła szabel,** wiele osób odniosło **zranienia.** Nie było jednak zabitych.

Koł ogodz. 13 główny plac przed ratuszem został opróżniony, ale tłumy gromadziły się na ulicach na nowo. Wielotysięczny tłum pociągnął przed gmach giełdy i usiłował **wtargnąć do wnętrza. Bramę budynku zdemolowano.** W ostatniej chwili nadeszły posiłki policyjne, które tłum rozpędziły. Wielu członków giełdy **poturbowano i wznoszono przeciw nim okrzyki antysemickie.** Gdy policja wyparła tłum z pod giełdy, tłum ruszył do Lustgartenu i tam zebrał się przed zamkiem. Ulicę Wilhelma policja zamknęła z obawy, że tłumy będą się starały wtargnąć do dzielnicy, w której mieszczą się gmachy rządowe.

**Berlin, 16 października** (AW). Rabunki sklepów spożywczych są **na porządku dziennym,** a wykonują je lotne bandy bezrobotnych, które, usunięte przez policję z jednej ulicy, przenoszą się na drugą. Ofiarą band plądrujących padła **północna część miasta,** gdzie przyszło do kilku starć z patrolującemi oddziałami policji, które, chcąc odsunąć od sklepów spożywczych rabujące tłumy, musiały odstraszać je **salwami, oddanemi w górę.**

**Berlin, 16 października** (PAT). Na przedmieściach Neukoeln i Schoeneberg przyszło wczoraj **do rozruchów,** w czasie których splądrowano kilka piekarń. W Schoeneberg tłum, złożony z pięciu tysięcy osób, **obległ magistrat, żądając wypłacenia nadzwyczajnych zapomóg.** Policja rozpędziła tłum białą bronią.

W **Lipsku przyszło do rozruchów żywnościowych,** które po części przybrały groźny charakter. **Wykroczenia tłumów kierowały się przeciwko sklepom z artykułami żywności. Wielu kupców, ratując się przed plądrowaniem sklepów rozdawało chleb i margarynę.**

W Schoeneberg, oddział policji, złożony z 30 żołnierzy, z nasadzonemi bagnetami oczyszczał ulice z rabujących sklepy tłumów. Do podobnych starć z policją przyszło także na Wiesenstrasse i Neukoeln, gdzie **splądrowano piekarnie i sklepy, unosząc całe zapasy nagromadzonego chleba i bułek.**

O podobnych scenach i starciach, kończących się zranieniem tak jednej jak drugiej strony, donoszą także z zachodnich Niemiec. W Duesseldorfie splądrowano **nietylko żywnościowe sklepy, lecz także i odzieżowe.** W Oberbilk i Altstadt właściciele sklepów i personal staczali formalne walki z rabującym tłumem, zanim francuskie oddziały kawalerji i piechoty zdołały rozpędzić tłum. W Gelsenkirchen straty poniesione z powodu rabunku oceniają **na 50 biljonów marek.** W Weimarze komunistyczny kongres rad dla Saksonji i Turyngji, zakazany przez władze, w programie swym ogłosił **rewolucję i mobilizację robotników, poprzedzonej generalnym strajkiem.** W Meininger w nocy z soboty na niedzielę przyszło do starcia oddziału żołnierzy Reichswehry z mieszkańcami, przyczem po jednej i po drugiej stronie byli ranni, z których dwu umarło.

**Berlin, 16 października** (PAT). Z Monachjum donoszą, że przy wczorajszych demonstracjach bezrobotnych były **dwie ofiary.** Pewien wachmistrz policji raniony został strzałem, danym z tłumu i zmarł w drodze do szpitala. Nadto, raniony został kulą pewien robotnik.

## FELIKS ORACZEWSKI

### INICJATOR KOMISJI EDUKACYJNEJ

Na smutnej pamięci sejmie r. 1773 pomiędzy tymi, co przy jego otwarciu stanęli po stronie Rejtana, znajdował się młody poseł krakowski Feliks z Przybysławic Oraczewski. I on, jak Rejtan żądał sejmu wolnego, a nie konfederackiego pod laską nikczemnego Ponińskiego. „Nie znamy marszałka, bośmy go nie obierali", wołał w izbie sejmowej 20 kwietnia i wraz z posłami nowogrodzkimi i łęczyckimi i kilku innymi nalegał na podczaszego Łętowskiego, aby zarządził wybór marszałka sejmu wolnego. Następnego dnia był świadkiem słynnego protestu Rejtana, który naprzód padł na kolana przed „konfederatami", zaklinając ich na Boga i miłość ojczyzny, aby nie opuszczali posiedzenia i do wyboru marszałka wolnego sejmu przystąpili, a następnie ciałem swem, rozciągnionem na progu, napróżno chciał tamować ich wyjście z izby poselskiej...

Kiedy po opuszczeniu sejmu przez Rejtana trzej ministrowie państw „sprzymierzonych" oświadczyli, że konfederacja musi trwać dopóty, dopóki nie zostanie zawartą ugoda co do ustąpienia krajów i póki wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej nie będą uporządkowane za zgodą trzech mocarstw, i kiedy Stackelberg groził presjami niepowolnym — zabrał w sejmie głos Oraczewski (29 kwietnia) i powiedział, że oświadczenie trzech ministrów „może temu tylko być strasznem, kto więcej poważa życie i spokojność swoją w szczególności, jak życie, powagę i sławę narodu". „Rzeczpospolita — mówił dalej — dosyć powolności pokazała, kiedy na usiłowania tych ministrów przystąpiła do konfederacji. Dziś jest w zupełnej powadze złączona w trzech stanach — ma sposób uchwalenia ustaw, przepisany prawem, który na to przyjęła, aby nam był od gwałtowności zasłoną. Więc my tak czynić powinniśmy, jak nam cnota obywatelska i prawo, nie jak cudza wolą nakazuje...

Kiedy sejm uchwalił wybór delegacji do traktowania z posłami trzech mocarstw, Oraczewski przemawiał za tem, aby ograniczyć pełnomocnictwo delegatów, gdyż będą „dzieła zbyt wielkiej wagi", aby taką czynnością ich obciążać. Jeżeli przyjdzie do przymierza — mówił dalej — „niech wojska tych mocarzów, żyjące kosztem naszym, ustąpią z kraju, inaczej przymierze nie będzie przymierzem, tylko gwałtem... Czynią swą powinność ministrowie zagraniczni, czyńmy i my naszą... Słabość zgięta przed groźną przemocą, niechaj nie ściągnie na sprawiedliwych tej obelgi, że niewolnicze zdanie najprzyzwoitsze było umysłom naszym żeśmy zasłużyli na ukrzywdzenie przez nieczułość na krzywdę"... (z mowy mianej 10 maja).

Nazajutrz (d. 11 maja) wygłosił Oraczewski mowę, która mu zapewniła chlubną kartę w dziejach oświaty narodowej. Po ustępie tyczącym się „szafunku łask", zwrócił się do króla ze słowy: „Pozwolisz mi, miłościwy Królu, dopraszać się u gorliwości Twojej o dobro narodu, ażeby w instrukcji Ichmość panom delegatom danej lub w zupełnej mocy sejmujących mógł się pomieścić p r o j e k t E d u k a c j i k r a j o w e j, która zdaje mi się, że będzie n a j p e w n i e j s z e m ź r ó d ł o m w s z y s t k i c h s z c z ę ś l i w o ś c i n a s z y c h. T r z e b a n a m z r o b i ć l u d z i P o l a k a m i, a P o l a k ó w o b y w a t e l a m i; stąd nastąpią wszystkie pomyślne dla kraju powodzenia.

„Przez różne ustanowienia możemy pochlebiać sobie, że mamy w kraju wiele sposobów skutecznie używanych, samej tyczących się umiejętności, ale u m i e j ę t n o ś ć n i e c z y n i c z ł o w i e k a j e s z c z e t e m, c z e m b y ć j a k o o b y w a t e l p o w i n i e n. Daje ona wprawdzie wiele doświadczenia, ale nie daje istności sercu i woli: ogólne mająca ustawy, może być równie od wszystkich przywłaszczona krajów, ale e d u k a c j a n a r o d o w a c z y n i A n g l i k a A n g l i k i e m, F r a n c u z a F r a n c u z e m i t a p o w i n n a c z y n i ć P o l a k a d o b r y m P o l a k i e m.

„Sławny między uczonymi naszego wieku (Montesquieu) mówi, że w rządach rzeczypospolitej potrzebna jest najwięcej moc edukacji...

„...Widzimy jak mało między nami obywatelów, szacujących zaszczyt obywatelstwa polskiego... Na każdym prawie z tych, co wychowani w innych krajach, można widzieć maskę powierzchowną społeczności, z którą obcował, ale rzadko w którym znajdujemy ten gruntowny charakter, to przekonanie doskonałe, że cokolwiek czynię, dobrze czynię, jeżeli tak czynię jak Polak obywatel czynić powinien, jako szacujący własny kraj, w którym nauczyłem się sądzić o rzeczach na jego pożytek zdatnych... Otóż ten charakter, tę pewność rozsądku... należy zaszczepić w kraju naszym... stworzy ona potomności obywatelów, których serca nierozdzielne z cnotą i z czynnościami poprawią błędy nasze, których miłość powinności i duch narodu sposobić będzie do wrócenia popiołom naszym tej dostojności, którą zawzięci na własną sławę obywatele, gorszącym utracają przykładom"...

Myśl rzucona przez Oraczewskiego przyjęła się. Wiemy, że urzeczywistnienie jej przyspieszyła, a raczej umożliwiła kasata zakonu jezuickiego, którego majątek za staraniem króla przeznaczono na rzecz edukacji krajowej, wiemy. dalej, że Komisja Edukacyjna, która stanęła d. 14 października 1773, była „utworem" Chreptowicza, podkanclerzego litewskiego, — ale to nie obniża zasługi Oraczewskiego, że on był pierwszym, który rzucił myśl wielkiej reformy szkolnictwa i wymownie przedstawił, czem dla przyszłości narodu może być edukacja n a r o d o w a. Miano mu to za chlubę i on sam z tego się chlubił. W kilkanaście lat później, w mowie, którą wygłosił jako rektor uniwersytetu krakowskiego, wzmiankę o długu imieniem prymasa ks. Michała Poniatowskiego, przewodniczącego Komisji Edukacji Narodowej, zakończył słowy: „Ja najpierwszy (posłując na owym smutną epokę przypominającym krajowi sejmie) przemówiłem do rozpaczających o losie swoim Polaków o potrzebie tej Edukacji Narodowej, która dziś stała się tak ulubionem cnót obywatelskich tego Pana użyciem".

Oraczewski posiada zatem niezaprzeczone prawo, aby w 150-lecie Komisji Edukacyjnej, przypomnieć jego skromną lecz zacną działalność, tem więcej, że mało nim się zajmowano, a przed kilkunastu laty wyrządzono niezasłużoną krzywdę jego pamięci.

O rodzicach jego i o dacie jego urodzenia nie wiemy. Wiadomo tylko, że był potomkiem tej gałęzi Oraczewskich h. Śreniawa, która już w w. XV posiadała Przybysławice pod Olkuszem. Niesiecki zna Stanisława Oraczewskiego, sędziego grodzkiego krakowskiego. Pawiński (Małop. 28) wymienia innego Stanisława, który w r. 1581 był właścicielem Przybysławic. Piotr Oraczewski, pisarz ziemski krakowski (1610) był to „mąż zdrową radą, wymowny i wszystkim miły". Inny Oraczewski „w Wołoszech w potrzebie zginął", inny pod Korsuniem w niewolę był wzięty...

O młodości Oraczewskiego wiemy tylko tyle, że uczył się w Krakowie, a potem czas jakiś przebywał na naukach w Paryżu. Po powrocie do kraju obrał karjerę wojskową — doszedł do stopnia pułkownika. Wystąpił jednak z wojska, osiadł na roli i w r. 1778 wybrany został w Proszowicach posłem wojew. krakow. Wiemy, jak pięknie rozpoczął funkcję poselską. Ale i dalszy jej ciąg pozostawał w zgodzie z początkiem.

Kiedy postawiono jego kandydaturę do delegacji, mającej upraszać ministrów państw zaborczych „o ulgę w gwałtach", przyjąć jej nie chciał, gdyż godność posła sejmowego, według jego pojęcia, pozwalała mu być delegatem do monarchów, „ale nie do przedpokoju ministrów". Kiedy pomimo to został wybrany, kazał się „wymazać" z listy delegatów, „oświadczając w oczach zgromadzonych stanów, że ze stopnia prawodawcy nie może poniżyć się na żebraka". Kiedy później wybranej stałej delegacji do układów z ministrami cudzoziemskimi dano moc nieograniczoną, sprzeciwiał się temu, bo mało w niej widział „ludzi prawych".

(C. d. n.). Kazimierz Bartoszewicz.

# Listy z kraju

Tarnów, 12 października.

(Z Rady miejskiej. — Burzliwa dyskusja przy sprawach aprowizacyjnych).

Pod przewodnictwem wiceburmistrza dr Muetza odbyło się posiedzenie Rady miejskiej. Już przy pierwszym punkcie porządku dziennego a mianowicie przy wniosku magistratu w sprawie wydzierżawienia gruntów pod budowę mieszkalnych domów oficerskich dał się wyczuć pełen napięcia nastrój Rady. Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos pp. Michalski, prof. Wojciechowski, Szatko, ks. dr Lubelski, Muniak, Ciołkosz i dr Muetz, wniosek magistratu odrzucono, a odrzucono dlatego, ponieważ postępowanie wojskowości w sprawie odstąpienia koszar na seminarjum żeńskie uznano za krzywdzące miasto. Mowcy poddali przy tej sposobności krytyce postępowanie rządu, który małemu miastu Bochni, za poparciem ministra spraw wewnętrznych, odstąpił wspaniałe koszary na cele seminarjum, krzywdząc równocześnie pięć razy większe miasto Tarnów, które posiada trzy seminarja żeńskie prywatne, a połowa uczenic nie została przyjęta z powodu przepełnienia.

W dalszym ciągu posiedzenia załatwiono szereg spraw pomniejszych. I tak zezwolono czasowo automobilom ciężarowym na przejazd ulicami Krakowską i Wałową, podwyższono podatek hotelowy do 40 procent, dotację na utrzymanie czystości w szkołach miejskich podwyższono o 2,750.000 mk., uchwalono wniosek magistratu na pobieranie za r. 1923 dodatku do państwowego podatku gruntowego w wysokości 70 procent, wybrano komisję budżetową w dotychczasowym składzie, w miejsce zaś członków, którzy odeszli, wybrano do niej radnych: Gutowskiego, Ciołkosza i Leiba; ustalono stosunek miasta do ordynatora lecznicy dla dzieci, dra Goździewskiego w ten sposób, że subwencję na lecznicę podwyższono o 2 miljony mk. miesięcznie, wreszcie uchwalono taryfę dorożkarską, wyższą o 50 procent.

Wnioski magistratu w sprawach aprowizacyjnych referował dr Muetz. Referent w dłuższym wywodzie przedstawił rozpaczliwe położenie miasta i mieszkańców, spowodowane dewaluacją marki i szalejącą drożyzną, poczem przedstawił starania prezydjum magistratu, celem przyjścia miastu z pomocą. Wkońcu przedłożył Radzie wnioski magistratu w kierunku wprowadzenia w życie piekarni miejskiej, którą ma odstąpić wojskowość, w sprawie przydziału mąki dla miasta, oraz przydziału węgla ulgowego w ilości 15—20 wagonów, a nadto kredytu na cele powyższe w kwocie 5 miljardów mk.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos radni: dr Rappaport, Wilczyński, Adler, prof. Ciołkosz, prof. Wojciechowski, Muniak i dr Muetz. Dyskusja miejscami była bardzo burzliwą. Niektórzy mowcy poddali druzgocącej krytyce postępowanie rządu. Ludność miast — mówił radny Ciołkosz — przez wolny wywóz środków spożywczych ogładza się systematycznie. Niektórzy mowcy rzucali nawet silne inwektywy pod adresem rządu, tak, że przywoływano ich do porządku. R. Wilczyński poddał ostrej krytyce gospodarkę młynów i zażądał kalkulacji mąki przez komisję. Wśród ogromnego napięcia, panującego na sali, a wywołanego nastrojem, panującym w mieście, uchwalono wnioski magistratu.

Nowy Sącz, 12 października.

(Wiec rodzicielski. — „Wicek i Wacek". — Ze sportu).

Dnia 7 bm. odbył się wiec rodziców, których dzieci uczęszczają do szkół średnich, zwołany przez komitet rodzicielski, utworzony w myśl zarządzenia kuratorjum. Przedmiotem obrad były bieżące bardzo ważne sprawy z zakresu nauczania, najważniejszą zaś była sprawa opału dla szkół średnich na zimę. Sprawa ta bowiem budzić musi wielką troskę w kołach rodzicielskich ze względu na stanowisko centralnych władz szkolnych, które pomimo starań, sięgających jeszcze do marca br., podjętych przez kuratorjum krakowskie, oraz ministerstwo oświaty, w znacznej części skreśliły kredyty na opał przyznane. Zachodziła przeto słuszna obawa, że młodzież szkolna byłaby skazana na przymusowe ferje. Ażeby temu zaradzić, postanowiono opodatkować rodziców sumą w wysokości 200.000 mk. miesięcznie. Głosy przeciwne, które stanęły na stanowisku obowiązku opalania szkół średnich, ciążącego w myśl ustawy na władzach szkolnych, przeszły bez echa. Tak więc obok znacznych, bo miljonowych wydatków na opłaty szkolne, książki, przybory itp. ponosić trzeba dalsze „podatki szkolne", jako dodatki do podatków ludności.

Najwięcej oczywiście dotyczy to pracowników państwowych, których pobory nie stoją w żadnym stosunku do dzisiejszych wymogów, a którzy dostarczają największych sum na podatki dochodowe. Jak nas informują, stosunek podatków dochodowych, opłacanych przez pracowników państwowych do ogólnej sumy podatków, opłacanych przez ludność włościańską, wynosi jak 4:1, a zatem około 4 razy więcej płacą urzędnicy, biorąc w rachubę jeden powiat nowosądecki. Są to cyfry bardzo wymowne.

Utworzony niedawno teatr młodzieży gimnazjalnej pod kierunkiem grona profesorów odegrał we wtorek 9 bm. graną obecnie w „Bagateli" sztukę „Wicek i Wacek". Stwierdzić trzeba na pochwałę tych, którzy się tą imprezą zajęli, że młodzi amatorzy, rekrutujący się z uczniów i uczenic gimnazjów miejscowych, dość zgrabnie odtworzyli poszczególne role i to tylko dzięki własnej intelligencji i zdolności orjentacyjnej.

W ubiegłą niedzielę odbyły się zawody w piłkę nożną między klubem sportowym z Przemyśla „O. Z. G." oraz „Sandecją". Wynik 2:0 na korzyść klubu przemyskiego.

## Po tegorocznym sezonie

Krynica w październiku.

Rozpocząć artykuł o Krynicy komplimentem pod adresem rządu, to rzecz niezwykła, którą nawet sam rząd może być zdziwiony, co — oczywiście jest jeszcze niezwyklejsze. Każdy to przyzna tem więcej, że tak rzadko zdarza się sposobność niestety, sposobność obdarzania pochwałami rozporządzeń rządowych. Utrudnianie jednak wyjazdów zagranicę, choćby ta „zagranicą" był Gdańsk Oliwa czy Sopoty, okazało się w sezonie tegorocznym niezmiernie rozsądnem pociągnięciem na szachownicy planów, gdyż zdrojowiska nasze były tak przepełnione, jak nigdy dotąd. To też dziś, po sezonie mówić można o niesłychanie dodatnim wysiłku, który powinien być jednocześnie wskaźnikiem, gdzie znajdować się mogą źródła dochodu. Jeśli zważymy, że frekwencja tegoroczna w Krynicy przekroczyła liczbę 45.000 osób, we wszystkich zaś zdrojach dochodziła do 400.000 kuracjuszów, jeśli obliczymy dzienny wydatek kuracjusza na pół miljona, okaże się, ile miljardów pozostało w kraju, zamiast zasilać kieszenie obcych.

Należy jednak zdrojowiska nasze otaczać specjalną opieką i nauczyć się szanować kuracjusza, jak to bywa w zdrojowiskach europejskich, ująć wreszcie źródła mineralne, niewiadomo dlaczego dotąd nie wyzyskiwane i reklamować je zagranicą. Nie widzę bowiem przyczyny, dla którejby do Krynicy nie miano się zjeżdżać z całej Europy, jak do Kudowy czy do Franzensbadu. Zarówno woda do picia, jak i kąpiele w niczem nie ustępują czeskiemu zdrojowisku. Przytem Krynica posiada źródło Zubera, które w chorobach żołądka działa bardzo dobrze. Nadzwyczajna jest również w pewnych wypadkach chorobowych woda ze źródła znajdującego się w Muszynie, będącego własnością dr Westreicha, źródła niestety zupełnie nieeksploatowanego, o którem u nas wie zaledwie garstka osób, a o którem lekarze głoszą cuda. (O źródłach krynickich był artykuł dr Koerbla w „Medizinische Wochenschrift"). Uwagi te nasuwają się właśnie obecnie, gdy mamy przegląd sezonu i widzimy złe i dobre jego strony już z pewnego oddalenia.

Przyznać należy, że pewną opiekę wreszcie już widać. Idzie to wszystko strasznie pomału wprawdzie, albowiem dotąd jeszcze brak kanalizacji, która powinna była absolutnie być pierwszą inwestycją. Wierzymy jednak w energję dyr. Nowotarskiego, którego zapobiegliwość wydała już piękne rezultaty, że i tą sprawą się zajmie. Wogóle w czasie rządów dyr. Nowotarskiego Krynica podniosła się nadzwyczajnie, a tegoroczne odwiedziny prezydenta Rzplitej zapewne przyczynią się do dalszego rozwoju, gdyż prezydent Wojciechowski był zachwycony Krynicą i przyrzekł pamiętać o niej. Sądzimy, że nas nie zawiedzie.

Rozbudowa postępuje dość żwawo. Łazienki w domu Zdrojowym zapewne już w sezonie zimowym oddane będą dla użytku publiczności, przepiękne bulwary, dzieło prof. Nadolskiego, wydobyły cały urok górskiego pejsażu Krynicy, której istotna koronacja na królowę wód teraz dopiero się odbywa. Dyr. Nowotarski zamierza też w grudniu otworzyć pierwszy sezon zimowy, który powinien ściągnąć w te cudne, górskie okolice wielu spragnionych zdrowego powietrza i świetnych kąpieli.

W głównym sezonie było sporo rozrywek. Pierwsze wśród nich miejsce zajmował oczywiście teatr z Lublina pod kierownictwem dyr. Grodnickiego. Bardzo dobry repertuar ściągał publiczność, w pierwszym rzędzie podziwiającą Grodnickiego, którego świetna aparycja, pełna dyskretnych odcieni gra, jednała mu zwolenników. Podnieść należy również zawsze bardzo staranną dekorację. Sensacją był występ Bohuss-Hellerowej w „Przechodniu". Artystka zagrała jednak tak ładnie, że sensacja przemieniła się w owację. We wrześniu ratował wieczory kuracjuszów teatr p. Dante-Baranowskiego. Wśród zespołu, uświetnionego obecnością Izy Kozłowskiej, odznaczył się dobrą grą Giewicz oraz Piątkowski, młody aktor, mający wcale dobre warunki i z którego energiczny reżyser mógłby wiele wydobyć.

Najważniejszym jednak jest fakt, że Krynica dąży wytrwale do rozkwitu i to pozwala patrzeć z otuchą w dalsze sezony.

Michalina Szwarcówna.

## Święta szkoły polskiej we Lwowie

Lwów, 16 października

W ubiegłą sobotę i niedzielę obchodził Lwów uroczyście 150 rocznicę powstania Komisji Edukacji Narodowej i zgonu Stan. Konarskiego. Uroczystości rozpoczęło pontyfikalne nabożeństwo w Bazylice katedralnej, celebrowane przez ks. infułata Zajchowskiego w asystencji licznego kleru. W nabożeństwie wzięli udział reprezentanci władz cywilnych, wojskowych i miasta, wyższych uczelni, stowarzyszeń kulturalnych oraz liczna publiczność. Równocześnie odbyły się nabożeństwa w rozmaitych kościołach i kaplicach dla młodzieży wszystkich szkół średnich i powszechnych, która w dniu tym była wolna od nauki.

O godz. 12 w południe w sali fizycznej im. Kopernika przy ul. Kubali odbyło się uroczyste posiedzenie Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych przy udziale licznie zgromadzonych członków Towarzystwa. Uroczystość zagaił pięknem przemówieniem prezes Koła Lwow. T. N. S. W., prof. dr Kuczyński, wiążąc wielkie wspomnienia historyczne z chwilą i szkołą dzisiejszą. Wieczorem w sobotę odbyła się w sali ratuszowej uroczysta akademja, którą zagaił ks. arcyb. Teodorowicz skreśleniem sylwetki wielkiego reformatora i pedagoga ks. Stanisława Konarskiego, poczem kurator Sobiński przedstawił w barwnem przemówieniu owocną działalność Komisji Edukacyjnej. Rektor Uniw. dr Makarewicz wygłosił referat o organizacji szkolnictwa w epoce Konarskiego. Akademję zakończono odegraniem hymnu narodowego.

W drugim dniu uroczystości w niedzielę o g. 10 rano otwarta została w obecności reprezentantów władz i świata naukowego w gmachu Ossolineum wystawa historyczna, obejmująca zbiór osobliwych pamiątek z czasów Komisji Edukacyjnej.

Uroczystości zakończyła akademja dla młodzieży szkolnej, urządzona w teatrze Wielkim o godz. 12 w południe, która zgromadziła poza reprezentantami władz szkolnych licznie młodzież szkolną, stanowiącą przedstawicielstwo ogółu młodzieży wszystkich miejscowych szkół średnich.

## Ze zjazdu emerytów kolejowych we Lwowie

Dnia 15 bm. odbył się we Lwowie zjazd delegatów Związków i Kół emerytów kolejowych z całej Małopolski. Po treściwym wywodzie prezesa Neuhoffa i przemówieniach delegatów, przyjęto odpowiednie rezolucje, skierowane pod adresem rządu i Sejmu.

W związku z uchwaleniem ustawy emerytalnej, zjazd domaga się, by wydanie rozporządzeń wykonawczych do tej ustawy i wprowadzenie jej w czyn nastąpiło w możliwie najkrótszym czasie.

W innej rezolucji zjazd domaga się zrównania emerytów kolejowych b. zaboru austrjackiego z emerytami polskimi. Ustawa emerytalna przyznaje — jak wiadomo — emerytom b. państw zaborczych 75 procent poborów czynnego urzędnika odpowiedniej kategorji, podczas gdy emeryci polscy mają zapewnioną emeryturę do wysokości 100 procent.

Zjazd zwrócił się dalej z prośbą do rządu i Sejmu, by unormowano sprawę inwalidów kolejowych, którzy dawniej pobierali rentę z funduszu ubezpieczeniowego. Przeciwko zamierzonemu ograniczeniu ulg w opłatach za jazdę koleją i w poborze węgla po cenach „regie", zaprotestowano.

Wysunięto też żądanie decentralizacji nędznie funkcjonującej likwidatury poborów emeryckich w dyrekcji krakowskiej, prosząc, by — jak i dawniej — każda dyrekcja wypłacała pensje emerytom, do niej przynależnym.

Wkońcu zjazd uchwalił rezolucje, domagające się od rządu zaprzestania druku marek, energicznego zwalczania lichwy żywnościowej i zaprzestania podwyżek podatków i opłat konsumcyjnych.

## Usunięcie niebezpieczeństwa wybuchu amunicji wojskowej w Krakowie

Kraków, 17 października.

Ostatnia katastrofalna eksplozja w Warszawie powinna przypomnieć władzom bezpieczeństwa w Krakowie poczynienie stosownych badań, czy niebezpieczeństwo podobne nie grozi także naszemu miastu. Przypominamy, że Kraków w ostatnim latdziesiątku już dwa razy znalazł się wobec podobnych katastrof, które dlatego nie przybrały w mieście większych rozmiarów, że objekty, dotknięte eksplozją, znajdowały się w znacznej odległości od miasta. I tak za czasów pokojowych podczas popołudniowej burzy zapalił się od pioruna magazyn nabojów armatnich w Woli Duchackiej na wzgórzu od Podgórza. Pomimo znacznej odległości, w mieście uległo zniszczeniu wiele szyb w domach, frontem ku wschodowi zwróconych, a szrapnele z płonącego magazynu dolatywały do Podgorza i przedmieść Krakowa. Drugi raz eksplodowały w roku 1917 w miesiącu sierpniu wybuchowe materjały w forcie wojskowym pod Mogiłą. Spustoszenie w mieście, spowodowane naporem powietrza, było wtedy o wiele większe, niż poprzednio. Większa część szyb wystawowych i cała masa w mieszkaniach uległa zniszczeniu. W mieście zapanowała panika. — Sądzono w pierwszej chwili, że samolot nieprzyjacielski obrzuca miasto bombami.

W sprawie tej otrzymujemy z miasta następujące informacje:

Władze wojskowe w Krakowie czyniły od kilku lat starania o należyte zabezpieczenie fortów krakowskich przed ewentualnemi eksplozjami nagromadzonych w nich materjałów wybuchowych. — W pierwszym rzędzie szło o usunięcie składów amunicji, znajdujących się w obrębie miasta do fortów, dalej położonych. Forty te przygotowano w tym celu do pomieszczenia większych ilości amunicji, zabezpieczając je zarówno na zewnątrz przez należyte obwałowanie, jako też od wewnątrz przez stosowanie szeregu środków technicznych. Przeniesienie materjałów wybuchowych z miasta do fortów odbyło się w lecie b. r. niezależnie od wysłania wielkich transportów niebezpiecznych materjałów wybuchowych do centrali amunicyjnych. Obecnie w obrębie miasta Krakowa nie znajduje się już ani jeden skład amunicji, tak, że miasto jest w zupełności uwolnione od niebezpieczeństwa wybuchu. Wszystkie forty, w których umieszczone zostały składy amunicji, znajdują się w promieniu wielokilometrowym od miasta.

Nadto — jak nas w szefostwie artylerji DOK informują — władze wojskowe podejmą wkrótce budowę wielkich, specjalnie urządzonych składów amunicyjnych na ostatnich linjach fortecznych twierdzy krakowskiej.

## KRONIKA

Kraków, 17 października.

**KONFISKATY DZIENNIKÓW W KRAKOWIE.** Wczorajszy numer „Nowej Reformy" skonfiskowany został przez prokuratorję państwa za cytat z warszawskiego „Kurjera Polskiego", zawierający opinję tego dziennika o odezwie rady ministrów w sprawie eksplozji w cytadeli. Za komentowanie tej odezwy uległy w Krakowie konfiskacie także inne dzienniki.

Stosunki cenzuralne w Krakowie omawiane będą w Sejmie z powodu wniesionej w tej sprawie interpelacji. Są to stosunki specjalne, różne od warszawskich. Informacje i artykuły dziennikarskie, które mają w Warszawie prawo życia, padają w Krakowie pod ołówkiem prokuratora, który widocznie na gruncie naszym ma wyjątkowe pełnomocnictwa, chociaż Kraków także należy do Polski, a nie do ś. p. Austrji, chociaż, o ile nam wiadomo, stan wyjątkowy dla Krakowa nie został dotąd ogłoszony.

Prasa krakowska, podobnie, jak w całem państwie, walczyć musi z niesłychanemi trudnościami finansowemi. Niespodziewane konfiskaty zwiększają te trudności, narażając wydawnictwa na dotkliwe straty materjalne. Ostatecznie domagać się musimy zdecydowania przez rząd, jakie przepisy cenzuralne obowiązują w Warszawie, a jakie w Krakowie.

Sprawa ta, w swojej obecnej egzekutywie, krępująca konstytucyjną wolność drukowanego słowa, wymaga stanowczego wyjaśnienia.

**PRZED PRZYJAZDEM MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO DO KRAKOWA.** Na uroczyste przedstawienie, jakie odbędzie się w niedzielę, dnia 21 bm. z okazji bytności w Krakowie marszałka Piłsudskiego, bilety do teatru imienia Słowackiego sprzedaje komitet tylko do piątku włącznie, również, jak i bilety na wieczornicę i oba odczyty. — Sprzedaż biletów odbywa się w lokalu p. Podworskiego przy ulicy św. Jana l. 14. Wieczornica odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm., o godzinie 10 wieczór. Marszałek Piłsudski przybędzie do Krakowa w niedzielę o godzinie 8.25 rano.

**CUKIER DLA KRAKOWA.** Jak się dowiadujemy, magistrat krakowski otrzymał zawiadomienie, że na kontyngent październikowy przydzielono gminie 15 wagonów cukru grysikowego i kostkowego. Równocześnie rząd podniósł opłatę akcyzową od 1 kilograma cukru na 40.000 Mkp. Ponieważ opłata ta ma być wpłacona zgóry, przeto magistrat, nie rozporządzając kwotą 6 mijardów marek polskich, odniósł się wczoraj telegraficznie do posłów krakowskich Bobrowskiego i Mianowskiego o interwencję u nadzwyczajnego komisarza walki z drożyzną i w ministerstwie skarbu w sprawie ulg przy spłacie podatku rządowego. — Cena cukru z nowego kontyngentu przekroczy 100.000 Mkp. za 1 kilogram.

**O OPIEKĘ NAD SZKOŁAMI POWSZECHNEMI W KRAKOWIE.** Do biura wiceprezydenta miasta Rollego przybyła wczoraj delegacja wiecu rodzicielskiego, jaki odbył się w dniu 14 bm. w budynku szkolnym na Wolnicy w sprawie pomieszczenia oddziałów szkoły imienia Kazimierza Wielkiego w budynku przy ulicy Wąskiej. W rezolucji przedstawionej wiceprezydentowi Rollemu, uczestnicy wiecu protestują przeciw zakusom niektórych instytucyj, względnie wyższych lub średnich zakładów naukowych, zawładnięcia budynkami przez gminę wystawionemi (jak to ostatnio zamierza seminarjum żeńskie im. Preisentanza), prosząc zarząd miasta, by otoczył szkoły powszechne należytą opieką, tem badziej, że w wielu budynkach odbywa się nauka na dwie zmiany, to jest rano i po południu, oraz, że wiele szkół ma pomieszczenie wadliwe. Z tego powodu szkoły powszechne należy raczej rozbudowywać, niż uszczuplać.

**GROZBA ZAMKNIĘCIA ŚREDNICH SZKÓŁ KRAKOWSKICH.** Średnie zakłady naukowe w Krakowie stoją wobec groźby zamknięcia podczas zimowych miesięcy. Zapasy węgla, jakiemi szkoły rozporządzają, są tak szczupłe, że starczą zaledwie na kilka tygodni. Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego uzyskało od rządu minimalną stosunkowo kwotę na zakupy węgla i drzewa dla szkół państwowych w Krakowie. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa zaopatrzenia w opał szkół prowincjonalnych, które w przeważnej części wypadków wogole nie posiadają węgla, ani drzewa. Celem uniknięcia przerwy w nauce podczas miesięcy zimowych w miastach prowincjonalnych, komitety rodzicielskie uchwaliły opodatkować się na zakupy węgla i drzewa dla szkół. Na przykład w Nowym Sączu złożono już po 500.000 Mkp. od ucznia i za tę sumę zakupiono opał dla tamtejszych gimnazjów. W ślad za tem poszło także drugie gimnazjum w Tarnowie.

**WYSTAWA DZIEŁ SZTUKI JAPOŃSKIEJ.** Dyrekcja Muzeum narodowego w Krakowie urządza w pierwszych dniach listopada b. r. wystawę drzeworytów japońskich ze zbiorów p. Feliksa Jasińskiego. — Wystawa mieścić się będzie w sali racławickiej Muzeum narodowego w Sukiennicach i potrwa dłuższy czas. Wystawa podzielona będzie na trzy działy, z których pierwszy obejmie barwne drzeworyty wielkiego pejsażysty Hiroshige w ilości kilkuset sztuk. Drugi dział obrazować będzie rozwój drzeworytnictwa w Japonji, trzeci obejmie malarstwo, laki i cyzelerstwo japońskie.

Zaznaczyć należy, że zbiory p. Jasińskiego, ofiarowane w swoim czasie gminie miasta Krakowa przez właściciela, należą do pierwszorzędnych okazów sztuki japońskiej w całej Europie.

P. Jasiński zebrał około 2.000 dzieł Hiroshige'go, którą to ilością żadne z muzeów europejskich nie może się poszczycić. Co do ilości posiadanych dzieł tego artysty stoi na drugiem miejscu British-Muzeum w Londynie, na trzeciem bibljoteka narodowa w Paryżu, na czwartem bibljoteka narodowa w Leydzie w Holandji.

**NOWA TARYFA DOROŻKARSKA.** Województwo krakowskie, po porozumieniu się z Izbą handlową i przemysłową w Krakowie, ustanowiło na wniosek gminy miasta Krakowa następującą taryfę dorożkarską w obrębie Wielkiego Krakowa: za każdy kwadrans jazdy ze stanowiska w dzień 18 tysięcy Mkp., w nocy 23.000 Mkp., z dworców, teatrów i t. p. w dzień 23.000 Mkp.; za każdy kwadrans jazdy z dworców, teatrów i t. p. w nocy 28.000 Mkp. Pakunki, wagi do 30 kg., nie podlegają opłacie. Za pakunki ponad 30 kg. do 50 kg., umieszczone na koźle, należy się 4.000 Mkp. Pakunków, o wadze ponad 50 kg., dorożkarz nie jest obowiązany przyjmować. — Za nocny kurs jazdy uważa się od 1 maja do 30 września włącznie czas od godziny 10 wieczór do 6 rano, zaś od 1 października do 30 kwietnia włącznie czas od godziny 9 do 7 rano. — Niniejsza taryfa obowiązuje od dnia jej ogłoszenia, to jest od dnia 13 października b. r. aż do odwołania.

**Z TARGU.** Wczorajszy targ nie był zbyt ożywiony. Ceny uległy nowej podwyżce. Za 1 litr mleka zbieranego płacono 10—12.000 Mkp., niezbieranego 14—15.000, śmietany słodkiej 18—20.000, śmietany kwaśnej 36—40.000; 1 kilogram masła 400—420.000, sera 45—50.000, jaja 7.500—8.000 za sztukę. Drób: kura 200—320.000 Mkp., para kurcząt 160—240.000, kaczka 140—220.000, gęś 300—430.000, indyk 300—440.000. Jarzyny: 1 kilogram ziemniaków 6.500—7.500 Mkp., buraków 4.000, marchwi 8.000, cebuli 6—7.000, kopa kapusty 400—500.000, ogórki 1.000—8.000 za sztukę, 1 kilogram szpinaku 6.000, brukselska 8—15.000 za sztukę. Owoce: 1 kilogram jabłek kompotowych 12—16.000, jabłek stołowych 20—28.000, gruszek 14—18.000, śliwek 35 do 45 tysięcy Mkp.

**ZAWODY KONNE.** Oficerowie artylerji 6 k. Nr V. urządzają w sobotę 20 i niedzielę 21 bm., każdorazowo o godzinie 2 po południu na torze i placu w koszarach 6 p. a. p. w Łobzowie zawody konne. Do dyspozycji gości stoją w dniach zawodów obok parku Krakowskiego od godziny 12.30—1.30 autobusy, kursujące między Krakowem i Łobzowem. Następnie z okazji zakończenia zawodów konnych, odbędzie się w niedzielę, 21 bm., o godzinie 11 w nocy w salach Starego Teatru raut z tańcami. Na czele komitetu, urządzającego zawody konne i raut, stoi jenerał bryg. i szef art. O. K. Nr V. Ledochowski.

**DALSZE ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW.** W związku z aresztowaniem w Krakowie kilkunastu osób pod zarzutem agitacji komunistycznej, organa policji politycznej prowadzą dalej dochodzenia i rewizje w mieście i na prowincji. Wynikiem tych rewizyj jest aresztowanie dalszych 9 osób w Dąbrowie Górniczej i 24 osób w Będzinie. Wszystkich przywieziono wczoraj do Krakowa pod silną eskortą i osadzono w tutejszych aresztach policyjnych. Cała sprawa zatacza coraz szersze kręgi. Przy aresztowanych znaleziono obfity materjał kompromitujący, jak odezwy, broszury i pisma komunistyczne. W Krakowie aresztowano w związku z tą sprawą Katarzynę Knappową, zatrudnioną w pralni Bębenka przy ulicy św. Jana. — Knappowa jest jedną z najważniejszych obwinionych. Również aresztowano jej córkę Tymofijczukową, oraz Rosshaendlerównę Ewę, działaczkę komunistyczną w kołach młodzieży. Jak się dowiadujemy, w ostatniej chwili nastąpił szereg aresztowań w okolicach Krakowa.

**UJĘCIE SPEKULANTÓW WALUTOWYCH.** W tych dniach organa tutejszej lotnej brygady wywozowej przytrzymały kilka osób pod zarzutem uprawiania spekulacji obcą walutą. Ujęci zostali: Kałman Scharf i Sara Blasberg z Mielca, Mojżesz Rosenkranz z Horodenki, Herman Schuss z Dębicy i Józef Lejb Fraenkel z Krakowa. Ogółem zakwestjonowano u wymienionych 721 dolarów amerykańskich, 55.000 koron austrjackich i 50 koron czeskich; nadto w czasie interwencji organów policyjnych znaleziono podrzucone 5 dolarów amerykańskich i 3 miljardy marek niemieckich.

**WŁAMANIA.** Do zamkniętego mieszkania Antoniego Kołtowskiego przy ulicy Kraszewskiego l. 20 włamano się onegdaj rano i skradziono bieliznę, wartości 20 miljonów Mkp.

Również włamano się do mieszkania p. Ludomira Sawickiego i skradziono garderobę, wartości 35 miljonów Mkp. na szkodę służącej Marji Saltańskiej.

**NAPAD ULICZNY.** Policja aresztowała 24-letniego Alfreda Gwoździa i 20-letniego Stanisława Kuśnierza, którzy, będąc w stanie podpitym, napadli na przechodzącego ulicą Kazimierza Wielkiego, Palaka, funkcjonarjusza kolejowego. Napastnicy pobili Palaka, przyczem napadniętemu zginął portfel, zawierający 1,500.000 Mkp.

**AMATOR WĘDLIN.** Policja aresztowała 17-letniego Franciszka Dziubę pod zarzutem kradzieży 10 kg. słoniny i 6 kg. kiełbasy. Dziuba, będąc zatrudnionym u Kazimierza Dymka, jako służący, zakradł się do piwnicy i dopuścił się kradzieży wędlin.

**KRADZIEŻ KIESZONKOWA.** Wczoraj w czasie jazdy tramwajem skradziono p. Hillowi Turkowi z kieszeni marynarki w gotówce 25 miljonów Mkp. w banknotach po 250.000 Mkp.

### KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

**ODCZYT ZNANEGO PEDAGOGA AMERYKAŃSKIEGO, Dra WILLIAMA ORR'A** „O szkole amerykańskiej" dla nauczycielstwa krakowskich szkół średnich i powszechnych, jak również dla osób, interesujących się zagadnieniami rozwoju szkolnictwa, odbędzie się we środę, dnia 17 b. m., o godzinie 6 wieczorem w auli gimnazjum państwowego VIII. im. A. Witkowskiego (dawniej I. szkoły realnej), ulica Studencka 12, II. piętro.

**„ZNACZENIE ZJAWISK MEDJUMICZNYCH DLA FILOZOFJI".** Odczyt głośnego profesora psychologji w Tübingen, dra Oesterreicha, wygłoszony na międzynarodowym kongresie badań psychicznych w Warszawie, będzie powtórzony w przekładzie p. Stanisława Colonna Walewskiego w krakowskiem Towarzystwie metapsychicznem we środę, 17 bm., o godzinie 7.30 w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego przy ulicy Studenckiej l. 12. Po odczycie odbędzie się dyskusja. Goście mile widziani.

**KURSA WYŻSZE DLA KOBIET IM. A. BARANIECKIEGO.** Wykłady kursu literackiego rozpoczęły się 16 bm. Od listopada organizuje się kurs ogrodniczy i wieczorne wykłady naukowe.

## Z kraju i ze świata

**KONDOLENCJA PAPIEŻA.** Z Warszawy donoszą: Papież za pośrednictwem nuncjusza papieskiego w Warszawie przesłał rządowi polskiemu kondolencję z powodu katastrofy w cytadeli.

**UPAŃSTWOWIENIE SZKÓŁ ŚREDNICH.** — Członkom sejmowej komisji oświatowej rozdano projekt ustawy o upaństwowieniu prywatnych szkół średnich.

**ZJAZD PRZEDSTAWICIELI CUKROWNI.** — Z Warszawy donoszą 16 bm.: Dzisiaj o godzinie 4 po południu otwarty został zjazd przedstawicieli cukrowni z całej Rzeczypospolitej. Zjazd ma na celu omówienie najważniejszych spraw, dotyczących aprowizacji miast w cukier.

**SAMOBÓJSTWO BYŁEGO MINISTRA.** Z Warszawy donoszą: Onegdaj w parku Ujazdowskim pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w usta Tadeusz Jesionowski, inżynier-technolog, były minister robót publicznych. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy.

**ZGON ARTYSTY MALARZA.** W poniedziałek zmarł w Warszawie po długich cierpieniach jeden z najstarszych pejsażystów polskich, ś. p. Walery Brochocki.

Pomimo choroby, ś. p. Walery Brochocki pracował do ostatniej chwili.

**ROZBICIE KASY.** W nocy z piątku na sobotę w kantorze Towarzystwa akcyjnego fabryki chemicznej i huty szklanej pod firmą „Kijewski, Scholtze i Spółka" przy ulicy Siarczanej l. 6 w Targówku niewykryci sprawcy rozbili kasę ogniotrwałą przez wycięcie tylnej ściany i skradli 220 miljonów Mkp. gotówką, które były przygotowane na sobotnią pensję robotnikom.

**NOWA MONETA GDAŃSKA.** Biuro prasowe senatu wolnego miasta Gdańska ogłasza komunikat, donoszący, że w pierwszych dniach przyszłego tygodnia puszczone będą w obieg pełnowartościowe środki płatnicze, a mianowicie tak zwany tymczasowy gulden holenderski w banknotach, opiewających na 1 guldena, 50, 10, 5 i 1 fenig. — Władze gdańskie zajęte są stworzeniem instytucji, która puści w obieg wspomniany gulden. Senat wkrótce przedłoży sejmowi projekt, dotyczący tej ustawy. Komunikat senatu stwierdza, że marka niemiecka pozostanie nadal prawnym środkiem płatniczym w Gdańsku aż do definitywnego wprowadzenia nowej waluty.

**UJĘCIE MIĘDZYNARODOWEJ SZAJKI WŁAMYWACZÓW WE LWOWIE.** Ze Lwowa donoszą: W nocy z soboty na niedzielę podczas zarządzonej obławy funkcjonarjusze policji aresztowali w hotelu Litewskim trzech osobników, którzy w towarzystwie kobiety ucztowali przy suto zastawionym stole. — Przy rewizji w zajętych przez nich trzech pokojach znaleziono ukryte w piecu narzędzia do włamania. Jak się okazało, w ręce policji wpadła międzynarodowa szajka włamywaczów, niedawno przybyła do Lwowa, na czele której stał R. Majblum, zawodowy kasowiec, rzekomo kinooperator z zawodu, pochodzący z przyzwoitej rodziny lwowskiej, karany ostatnio 5-cioletniem więzieniem w Czechosłowacji. Drugi z szajki, Władysław Michałowski, międzynarodowy włamywacz, absolwent 6 klasy gimnazjalnej, już jako student został zasądzony w Rumunji na 6 lat więzienia, skąd zbiegł. Trzeci z szajki, nazwiskiem Dziurka, również włamywacz, służył obu pierwszym, jako „impresario". Aresztowana kobieta, Ewa Lehrer, była kochanką herszta szajki, Majbluma. — Przy rewizji znaleziono u aresztowanych kilkanaście miljonów Mkp., kilkaset koron czeskich, oraz cenną biżuterję i futra.

**Z OBOZU UKRAIŃSKIEGO.** (Zapowiedź demonstracyj. — Nowe pismo). Jak donosi „Gazeta Lwowska", zamierzają Rusini urządzić masowe demonstracje w dniu 1 listopada b. r. w całym kraju, jako w piątą rocznicę „powstania" w Małopolsce wschodniej. We Lwowie zawiązał się w tym celu tajny komitet, który ma wydać zarządzenie i specjalne odezwy z instrukcją, jak urządzać obchody

Od 14 bm. wychodzi we Lwowie dwa razy na tydzień nowe pismo ruskie o tendencji polityczno-gospodarczej pod tytułem: „Nowy Czas“. Redakcję jego objął p. Dmytro Palijew, znany jako gorliwy uczestnik wszystkich bojówek ukraińskich i jeden z kompanjonów Fedaka w jego zamachu pod ratuszem lwowskim. Z treści pierwszego numeru nie można jeszcze zorjentować się, jaki będzie kierunek pisma.

WYROKI ZAOCZNE NA OFICERÓW NIEMIECKICH. Telegram z Paryża donosi: Sąd wojskowy w Amiens skazał zaocznie niemieckiego jenerała de Conta na 5 lat ciężkich robót za zrabowanie przedmiotów sztuki, wartości 800.000 franków, w jednym z muzeów, znajdujących się na terenie wojennym. Na temsamem posiedzeniu skazano zaocznie na 5 lat więzienia i 500 franków kary kapitana armji niemieckiej Schultza za kradzież mebli w piwiarni francuskiej.

POWÓDŹ W JAPONJI. Z Tokio donoszą: We czwartek miasto Tukuey nawiedziła powódź, niszcząc 100 domów i setki łodzi rybackich.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 5812 Józefa i Władysław małż. Kmiecikowie; 5813 Grzegorz Rutkowski z Warszawy; 5814—5815 Bronisław Szwarczyk, dyr. państw. sem. naucz. żeńskiego w Lublinie; 5816 Pamięci Julji Kubalowej, syn Emil Kubala w Myślenicach; 5817 Adwokaci rzeszowscy pamięci kolegi dra Jana Stepka; 5818 Pamięci Jadwigi Sumorokowej; 5819 Bolesławowi Lubicz Sulimirskiemu 1863—1923, pracownicy dyr. P. K. P. VIII.; 5820 Pracownicy oddziału P. K. K. P. w Katowicach; 5821 Wojciech i Marja Bikowie z Krakowa. — Poza tem na cele odbudowy Zamku złożyli: Gabrjela Wiejowska ku uczczeniu pamięci rodziny 1,000.000; ku pamięci Mieczysława i Julji Onyszkiewiczów — córka 500.000 Mkp.; ku pamięci Eufemji Tinkiewiczównej — urzędnicy P. K. O. w Warszawie 500.000 Mkp.; Stan. Szczaniecki z Poznania 50.000 Mkp.

**Dr LUSTER**

**specjalista lekarskiej kosmetyki chorób włosów i skóry, ordynuje od 4—6. Kraków, Florjańska 37.**

### TEATRY KRAKOWSKIE.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO. „Ziemia nieludzka“ powtórzona będzie w tym tygodniu tylko dzisiaj i w piątek, 19 bm. Jutro jeszcze raz „Złoty wiek rycerstwa“, wywołujący salwy śmiechu. Na sobotę przygotowuje się pod kierunkiem reżyserskim p. Wysockiej arcydzieło klasycznej poezji francuskiej Corneilla „Cyd“, tak niezwykle przyswojony literaturze polskiej przez Stanisława Wyspiańskiego. W wykonaniu biorą udział najlepsze siły personalu. Po raz pierwszy ukaże się w „Cydzie“ p. Solska-Grosserowa w swojej sławnej kreacji Infantki.

W sezonie bieżącym postanowiła dyrekcja kontynuować nadal przedstawienia dla młodzieży szkolnej, inicjując ich cykl „Grochowym wieńcem“ Antoniego Maleckiego. Przedstawienie, specjalne dla młodzieży szkolnej, odbędzie się w piątek, 19 bm., po południu o godzinie 3 i pół po cenach 50 procent zniżonych.

OPERA I OPERETKA. Dzisiaj, we środę, 17 października ulubiony „Ostatni walc“ Straussa. We czwartek, 18 bm., „Zamarłe oczy“, przedstawienie popularne po cenach do połowy zniżonych, aby umożliwić obecność jak najszerszym warstwom publiczności. W piątek, 19 bm., „Ostatni walc“. — W sobotę premjera niegranej w Krakowie dotąd opery Rubinsteina „Demon“.

„BAGATELA“. Znakomita komedja w 4 aktach K. Méré pod tytułem „Obłęd“ ukaże się jeszcze tylko dwa razy, to jest dzisiaj i w piątek, 19 bm., z pp. Grabowską, Sosnowskim (reżyser), Frenklem i Meliną w głównych rolach. We czwartek, dnia 18 bm., po raz ostatni „Wicek i Wacek“ z pp. Kolman, Sznage-Andruszewską, Gorayską, Stępowską, Solarskim, Szubertem, Wysockim, Pietruszyńskim, Wesołowskim, Ratschką i Godlewskim w rolach głównych. W próbach pod kierunkiem reżysera p. Nowakowskiego świetna komedja francuskiego autora B. Réné pod tytułem: „Rozkosze przypadku“.

TEATR MARJONETEK. Zachęceni wielkim sukcesem na poprzedniem przedstawieniu, występują znowu pp. Hemzaczkowie ze swemi figlarnemi marjonetkami, grającemi tym razem dwie arcywesołe komedyjki „Kajtuś w Turcji“ i „Trzy życzenia“, w niedzielę, 21 bm. o godzinie 11 i pół przed południem w teatrze im. Słowackiego.

### REPERTUARY:

**TEATR IM. SŁOWACKIEGO:**
Środa, 17 b. m.: „Ziemia nieludzka“.
Czwartek, 18 b. m.: „Złoty wiek rycerstwa“.
Piątek, 19 b. m., po południu: „Grochowy wieniec“, wieczorem: „Ziemia nieludzka“.
Sobota, 20 b. m.: „Cyd“.

**TEATR OPERA I OPERETKA.**
Środa, 17 b. m.: „Ostatni walc“.
Czwartek, 18 b. m.: „Zamarłe oczy“.
Piątek, 19 b. m.: „Ostatni walc“.
Sobota, 20 b. m.: „Demon“.

**TEATR „BAGATELA“.**
Środa, 17 b. m.: „Obłęd“.
Czwartek, 18 b. m.: „Wicek i Wacek“.
Piątek, 19 b. m.: „Obłęd“.
Sobota, 20 b. m., po południu: „Obłęd“ (ceny zniżone); wieczorem. „Rozkosze przypadku“ (premjera).
Niedziela, 21 b. m., po południu: „Wicek i Wacek“ (ceny zniżone); wieczorem: „Rozkosze przypadku“.
Poniedziałek, 21 b. m.: „Rozkosze przypadku“.

**KINOTEATR „REDUTA“ (Lubicz 15):**
Środa, 17 b. m.: Miłość wśród intryg“.

**TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA“.**
Środa, 17 b. m.: Wielki program. „Twe usta kłamią“. Dramat w 6 aktach według powieści Edingtona.

KRAKOWSKIE BIURO KONCERTOWE E. BUJAŃSKI W KRAKOWIE.

KONCERT LEO SLEZAKA zostaje przełożony na piątek, 26 bm.

WALTER GIESEKING, jeden z najświetniejszych pianistów doby współczesnej, solista wielkich koncertów symfonicznych za granicą, wystąpi tylko jeden raz w Krakowie, a to w niedzielę, dnia 21 bm.

Przy grach i zabawach, składkach i zapisach pamiętajmy o Towarzystwie Szkoły Ludowej.

## Teatr im. J. Słowackiego

**„ZIEMIA NIELUDZKA“,**
dramat w 3 aktach Fr. de Curel.

Sezon jesienny teatru im. Słowackiego rozpoczął się właściwie dopiero w sobotę mocnym, wstrząsającym, znakomicie zbudowanym dramatem de Curela. Osnuty na przesłankach wielkiej wojny ma utwór ten piętno aktualności wczorajszej, splatając wysokie wartości literackie z kunsztownie zbudowaną, nerwy do najwyższego stopnia napinającą akcją. W pomyśle zasadniczym przypomina cokolwiek Maeterlinckowskiego „Burmistrza ze Stylmondu“, w przeprowadzeniu niesie najwytworniejszą technikę mistrza teatru, misterną dialektykę, w której autor w rozmowie dwojga ludzi, splecionych uczuciem miłosnego upojenia z jednej strony, a rozdzielonych uczuciem rasowej nienawiści, jaką rodzi wojna i miłość ojczyzny z drugiej, wygrywa najcudniejszą symfonję dramatyczną. Mamy przed sobą sztukę, która porywa i wzrusza, opanowuje całą istotę naszą w poszukiwaniu prawdy i uczucia, daje pełnię zadowolenia moralnego a zarazem ujmuje wdziękiem formy i literackiego kunsztu.

Motyw „Ziemi nieludzkiej“, oparty na epizodzie wojennym, apoteozuje obowiązek względem ojczyzny i bohaterstwo żołnierza obywatela. Opowiedzieć się to da w krótkich słowach. Lotnik francuski Alzatczyk wysłany celem wywiadu wojennego na tyły armji niemieckiej, opuszcza się na ziemię w miejscowości, gdzie mieszka jego matka. Tam spotyka jakąś młodą, pełną uroku kobietę, jak się później okazało, wielką księżnę niemiecką, bawiącą w odwiedzinach u swego męża, dowódcy korpusu. Z opowiadań swej gospodyni i z fotografji, znalezionej w albumie, piękna kobieta domyśla się tajemnicy szpiega francuskiego. Rozpoczyna się prawdziwy taniec miłości i śmierci. Obopólna gorąca miłość opanowała tych dwoje, którzy poza ekstazą miłosną nienawidzą się z całej duszy. Wojna stworzyła sytuację wprost nieprawdopodobną a mimo to psychologicznie uzasadnioną. Czujemy, że poza tym pojedynkiem dwojga zakochanych, poza ich miłosną sielanką, czai się śmierć. I rzeczywiście po nocy spędzonej razem przez tych dwoje następuje rano ponura scena ekspjacji. Matka, która wiedziała o wszystkiem, instynktem macierzyńskim odgadła, że piękna Niemka zdradzi kochanka. Pragnąc ocalić syna i dopomóc mu do spełnienia obowiązku względem ojczyzny, zabija wiarołomną Niemkę, ułatwia synowi ucieczkę a sama oddaje się w ręce katów.

Nie wiele mieliśmy w ostatnich czasach sztuk o tak silnem napięciu teatralnem, o tak doskonałej technice, jak ten przepojony krwią i miłością utwór de Curela. Jest on i z tego względu zaciekawiającym i oryginalnym, że przynosi obsadę zaledwo z kilku złożoną osób i mimo to tak skoncentrowanem operuje wrażeniem. Akcja rozgrywa się między matką, synem i przygodną książęcą kochanką, i te trzy role muszą być grane koncertowo. Młodsze, nowo pozyskane siły naszego teatru, nie stanęły może na najwyższym szczeblu wymagań, jakie w tych rolach wykonawcom stawiać trzeba, osiągnęły jednak w każdym razie pełny artystyczny sukces, idąc zgodnie z intencją autora.

Pani Wojdalińska wprowadziła się rolą księżnej Wiktorji bardzo dobrze na giełdę artystyczną sceny im. Słowackiego. Ładne warunki, wyrazista twarz, piękna postawa, dobra dykcja i inteligentna interpretacja roli, pozwoliły artystce, po opanowaniu pierwiastkowego onieśmielenia, utrzymać rolę na pierwszym planie, co jest zadatkiem szczerego talentu, zwłaszcza, że rola, polegająca na nuansach dialektycznych, przedstawia duże trudności.

Silił się na wyzyskanie tych odcieni nie bez powodzenia nowo zaciężny p. Artur Socha w roli przedsiębiorczego lotnika. Młody artysta uwidocznił w grze szczery zapał i młodzieńcze porywy w tonie głębokiego uczucia, a w dialogu z księżną miał dużo duchowego skupienia. O stanowisku, jakie przyjąć mu wypadnie w zgranym zespole naszego teatru, rozstrzygną dalsze popisy artysty. Pani Wysocka, która reżyserowała sztukę, zdobyła rekord powodzenia w roli matki Parissot, ujętej z właściwą tej artystce demoniczną grozą. Na szczęście dla p. Wysockiej i dla publiczności matka Parissot występuje czynnie dopiero w akcie trzecim, tak, że najwyższy punkt dramatycznego napięcia znajduje pełne wyczerpanie w kilku efektownych scenach, w których talent artystki znajduje właściwe i wdzięczne do wypowiedzenia się pole.

W. Pr.

## Z Rady ministrów

**Warszawa, 16 października** (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu wczorajszym wysłuchała i przyjęła do wiadomości sprawozdanie p. ministra spraw wewn. **o położeniu strajkowem na Górnym Śląsku.** Rada ministrów **uchwaliła** dalej między innemi wniosek o zezwolenie **na przedłużenie czasu pracy w cukrowniach w czasie trwania kampanji,** o odpowiednie **podwyżki wynagrodzenia dla funkcjonarjuszów pocztowych, telegraficznych i telefonicznych za służbę nocną i wniosek o podwyższeniu wynagrodzeń dla pracowników polskich państwowych w Gdańsku.**

Rada ministrów przyjęła dalej projekt ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia **o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w ogólno-kształcących szkołach średnich i w seminarjach nauczycielskich państwowych i prywatnych,** projekt ustawy w przedmiocie przepisów o podatku państwowym dochodowym, obowiązującym w r. 1923 na górnośląskiej części województwa śląskiego, dalej wniosek o podwyższenie opłat od zgłoszeń statystycznych przy zagranicznym obrocie towarowym.

W dalszym ciągu rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o ratyfikacji **traktatu przyjaźni pomiędzy Rzecząpospolitą a Turcją,** oraz o ratyfikacji umowy handlowej i konwencji osiedleńczej między obu temi państwami.

### REPRESJE PRASOWE RZĄDU.

**Warszawa, 16 października** (Tel. wł.) Dzisiaj władze administracyjne skonfiskowały cały nakład „Kurjera Polskiego“ za artykuł wstępny p. t. „Samoobrona czy samoskazanie“. W sprawie tej na najbliższem posiedzeniu Sejmu wniesiona będzie interpelacja.

# Dyskusja nad expose premjera

**Warszawa, 16 października** (Tel. wł.) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu miało kilka **charakterystycznych momentów**. Przedewszystkiem w głosowaniu nad jedną z poprawek do ustaw podatkowych **rząd otrzymał jeden głos większości.** Nie można z tego wyciągać wniosku, że w głosowaniu nad votum ufności, które prawdopodobnie odbędzie się jutro, miałby rząd upaść, **decydującym tu bowiem będzie fakt, jak stronnictwa poprzedzą mobilizację na jutro.** W dalszych głosowaniach, czy to nad poprawkami, czy też przy wnioskach nagłych, **w których mowcy nie szczędzili ostrej krytyki dla rządu, gabinet p. Witosa trzymał się na powierzchni życia politycznego dzięki kilkunastu głosom.**

Serję przemówień nad ekspose premjera rozpoczął wielką mową polityczną prezes P. P. S. **pos. Barlicki, który poddał ostrej krytyce przedewszystkiem niedzielne orędzie rządu, znamionujące, jego zdaniem, słabość rządu oraz przypominające podobne odezwy rządów carskich,** które starały się przy każdej sposobności oderwać uwagę opinji publicznej od istotnego stanu rzeczy. W tym wypadku rząd obecny, tracący z dnia na dzień zaufanie ludności, **starał się za wszelką cenę znaleźć kozła ofiarnego, na którego zrzucić możnaby odpowiedzialność za ostatnie niepowodzenia rządu.** Następnie pos. Barlicki skrytykował działalność wszystkich ministrów, zatrzymując się dłużej **przy osobie ministra spraw zagranicznych p. Seydzie.** W zakończeniu swej mowy pos. Barlicki przestrzegł premjera Witosa, że **jest on tylko firmantem obecnej polityki endeckiej, której ostrze wkrótce nie omieszka zwrócić się przeciw niemu.**

W obronie rządu przemawiali następnie posłowie Dębski (P. S. L.), Piechocki (Chad.), i Dubanowicz.

**Warszawa, 16 października** (Tel. wł.) Dyskusję nad exposé premjera Witosa i ministra skarbu Kucharskiego poprzedziło na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu uchwalenie, w drugiem czytaniu, **ustawy o wykładniku podwyżki gruntowej raty podatkowej** i oddzielnych podatkach przypadających na 2 półrocze.

Uchwalono zgłoszoną przez pos. Diamanda poprawkę formalną, aby ustawa, zamiast upoważnienia dla ministra skarbu, co do podwyższania stawki, to podwyższenie zawierała. — Przyjęto także poprawkę pos. Frostiga, **podnoszącą** wykładnik z 10 na 15, i wniosek p. Kozłowskiego, aby podstawę do obciążenia najwyższej normy stanowiły należytości podatkowe, obliczone w myśl przepisów odnośnego artykułu. Inne wnioski i poprawki w imiennem głosowaniu **odrzucono,** poczem całą ustawę **uchwalono.** Trzecie jej czytanie odbędzie się we środę.

Uchwalono też ustawę o podwyższeniu kar **za zwłokę,** na okres 2-letni, na 5 proc. dziennie.

### ROZBIEŻNOŚĆ W ŁONIE „PIASTA“.

**Warszawa, 16 października** (Tel. wł.) W związku ze sprawą głosowania nad votum ufności dla rządu p. Witosa zaznaczyć należy, że **w łonie „Piasta“ panuje silne rozgoryczenie przeciwko pozostawieniu w gabinecie p. Głąbińskiego i Kucharskiego.** Grupa posłów z „Piasta“ **postanowiła wobec tego wstrzymać się od głosowania nad votum ufności** i jeżeli dotychczas jawnie nie wystąpiła przeciwko — jak sama to nazywa — konkubinatowi „Piasta“ z endecją, to powstrzymuje ją na razie od tego **karność klubowa.**

## Pogrzeb ofiar katastrofy warszawskiej

### NA CMENTARZU POWĄSKOWSKIM.

**Warszawa, 16 października.**

O godz. 12.30 kondukt dotarł do bram cmentarza Powązkowskiego. Wczasie posuwania się konduktu tłumy zalegały chodniki ulic. Chodniki te od kościoła Św. Krzyża do bramy cmentarza były zapełnione. Na znak żałoby chorągwie w mieście były zniżone do połowy masztu. Sklepy były pozamykane. Na cmentarzu przemawiał ks. prałat Jachimowicz, kanclerz kurji biskupiej wojskowej i radny Jamrowski. Na tem zakończył się obchód pogrzebowy.

### PRZYCZYNY EKSPLOZJI.

Podczas gdy Rada ministrów kategorycznie twierdzi „że eksplozja w Cytadeli była dziełem „zbrodniczej ręki“ a prasa prawicowa utrzymuje tosamo, nie podając jednak na poparcie tego twierdzenia żadnych pozytywnych faktów — sfery wojskowe przyczyny eksplozji szukają w pierwszym rzędzie w samozapaleniu się nagromadzonych materjałów wybuchowych.

I tak b. minister spraw wojskowych, jen. Sosnkowski nie wyklucza, — wedle informacji „Kurjera Por.“ — że eksplozja wywołana została przez **wytworzone związki międzycząstkowe,** gdyż w każdym prochu znajdują się **części pyroksyliny.** Dlatego zapasy od czasu do czasu są zlewane wodą, co zabezpiecza od tworzenia się gazów.

Fachowe sfery wojskowe — wedle dzienników warszawskich — głoszą:

Eksplozja spowodowana została prawdopodobnie wskutek rozkładu chemicznego amunicji. W składach znajdowały się granaty ręczne, pozostałe po okupantach i przeżarte rdzą oraz proch włoski, plombowany w blaszanych pudłach. Proch włoski posiadający wielką siłę wybuchową, ma jednak tę ujemną stronę, że jest bardzo kapryśny i łatwo ulega rozkładowi. Wskutek wybuchu tego prochu wyleciały w powietrze prochownie w ostatnich miesiącach w Tulonie, w Turynie, w Metzu; podczas wojny — w Mogile pod Krakowem, po wojnie — pod Lublinem. Przechowywanie tego prochu wymaga specjalnej, troskliwej konserwacji, a w żadnym razie nie narażania go na bliskość z innymi materjałami wybuchowemi.

Dziwna rzecz! Opinja rzeczoznawców wojskowych o przyczynach eksplozji, odmienną jest od wypowiedzianej w odezwie Rady ministrów, pomimo, że pod odezwą tą podpisany jest także minister spraw wojskowych, jen. Szeptycki.

### OBRADY ZARZĄDU OKRĘGOWEGO P. S. L. WE LWOWIE.

Dnia 14 bm. obradował we Lwowie przez cały dzień zarząd okręgowy P. S. L. przy współudziale niemal wszystkich posłów i senatorów Wschodniej Małopolski. Po referatach posłów Bryla i Kosyderskiego, oraz omówieniu sytuacji politycznej i gospodarczej państwa, uchwalono rezolucję, w której między innemi zebrani stwierdzają, że pewne grupy prawicowe przewlekają uchwalenie wniesionego przez rząd projektu ustawy o reformie rolnej, przeto żądają kategorycznie, aby klub posłów P. S. L. dopilnował bezwzględnie tego najważniejszego postulatu, oraz wszystkich innych postulatów ludowych.

## Zwijanie strajku na G. Śląsku

**Katowice, 16 października.** (PAT). Wiadomości z dnia 15 bm. donoszą: Celowe i energiczne zarządzenia władz centralnych w Warszawie oraz władz wojewódzkich w Katowicach zdołały doprowadzić do opamiętania się strajkujących i zezwoliły rozumnym żywiołom pracowniczym zarówno na kolejach, jak i w przemyśle górniczym i hutniczym **na opanowanie dzikiego ruchu strajkowego.** Dzięki też temu ruch strajkowy został przełamany i znajduje się obecnie w fazie powolnej, **ale stale naprzód postępującej likwidacji.** Na kolejach wróciło w poniedziałek do pracy ponad 100 procent tych, którzy dotychczas na stanowiskach pozostali, dzięki czemu ruch **osobowy osiągnął 80 proc., a ruch towarowy 30 proc. normalnego swego stanu.** Należy podkreślić ponownie z naciskiem **ofiarne stanowisko całego szeregu niższych i wyższych pracowników kolejowych,** którzy nie przelękli się daleko idących gróźb czynnego teroru, urzeczywistnianym zresztą częściowo przez strajkujących i na posterunkach swoich wytrwali. **Poczty i telegrafy pracują od soboty. Królewska Huta pracuje** od dzisiaj zrana prawie całkowicie. Niektórzy robotnicy nie mogli tylko dlatego podjąć pracy, ponieważ ze względów technicznych nie można było uruchomić całego zakładu. **Huta Laury pracuje od soboty.** Niektóre tylko oddziały z powodu braku węgla nie mogły podjąć pracy. W obwodzie rybnickim praca **trwa bez przerwy.** Taksamo **pracuje** huta w Pańszowcu. Na kopalni „Szyb kolejowy“ pracuje 50 proc. załogi. Na kopalni „Piast“ około 45 proc. W Pniowcu pod Tarnowskiemi Górami robotnicy **pracują bez przerwy** i nie strajkowali ani godziny. „Huta Pokoju“ w Nowym Bytomiu **pracuje całkowicie z wyjątkiem koksowni,** która z powodu braku węgla nie mogła jeszcze podjąć pracy. W zakładach Rüdgera w Hajdukach pracuje od rana około 30 proc. załogi. Chciało pracować więcej ludzi, lecz zostali wezwani przez załogę Huty Bismarcka, aby wzięli udział w pochodzie demonstracyjnym do Katowic. Jest nadzieja, że **jutro wszyscy robotnicy powrócą do pracy.** W zakładach azotowych w Chorzowie **pracuje się całkowicie.**

### MANIFESTACJE.

**Katowice, 16 października.** (PAT). Dzisiejsze manifestacje w Katowicach i w Bogucicach miały charakter niezorganizowanego i niekarnego przedsięwzięcia. Tłum ani raz **nie zajął postawy wyzywającej.** W mieście **ruch normalny, sklepy otwarte.** W Katowicach i w Bogucicach policja i ułani zdołali rozpróżyć tłumy bez użycia broni palnej. W czasie manifestacji aresztowano 2 ludzi, mianowicie niejakiego Świtalskiego z Zawodzia i Gwoździca Wiktora z Bogucic.

### WIECE POLSKIE W GDAŃSKU.

**Gdańsk, 16 października.** (AW). Wczoraj odbyły się w całem wolnem mieście wiece przedwyborcze, zwołane przez frakcję polską. Wiece odbyły się **spokojnie, niezakłócone przez koła radykalne niemieckie,** które niejednokrotnie swego czasu usiłowały rozbijać wiece polskie. Stwierdzić należy przytem, iż po raz pierwszy na niektórych wiecach **większość obecnych stanowili Niemcy, Gdańszczanie, którzy wobec nieznajomości języka polskiego, prosili mowców polskich o wygłaszanie swych mów po niemiecku, żywą aprobatą przyjmowali wywody mowców.** W związku z tem zaznaczyć należy, iż niedawna jeszcze niechęć do wszystkiego, co polskie, **zanika obecnie,** a jednocześnie zaznacza się **pragnienie porozumienia się z Polską.**

### PRZED PODRÓŻĄ MASSARYKA DO PARYŻA.

**Paryż, 16 października** (PAT). Dzienniki, witając przyjazd prezydenta Massaryka i Benesza do Paryża, podnoszą, że Paryż powita gościnnie przedstawicieli Czechosłowacji, kierując się w stosunku do niej takąsamą przyjaźnią, jaką żywi dla Polski i Jugosławji. Kilka dzienników wyraża życzenie, by **Polska przystąpiła do małej ententy.** „Echo de Paris“ zaznacza, że Polska, podobnie jak Rumunja i Jugosławja, **nie zajęła jeszcze należnego jej stanowiska.**

### NIEMCY SPOKORNIELI.

**Wiedeń, 16 października** (PAT). Jak donoszą z Paryża, w tamtejszych kołach komisji reparacyjnej sądzą, że rząd niemiecki w najbliższym czasie wystosuje do komisji reparacyjnej **prośbę o udzielenie mu moratorjum.**

## Dział ekonomiczny

### NADMIERNE CIĘŻARY SKARBU PAŃSTWA.

Według wywodów b. wiceministra skarbu, p. Rybarskiego w „Kurjerze Poznańskim“ na podstawie cyfr, wykazanych przez Najwyższą Izbę kontroli państwa, na utrzymaniu skarbu państwa pozostaje dziś 574.000 osób. Dodać do tego trzeba urzędników administracji śląskiej, urzędników samorządowych, utrzymywanych również z ciężarów publicznych, pracowników instytucyj, subwencjonowanych przez skarb, a wreszcie duchowieństwo, którego uposażenie będzie musiało być podniesione, przez co zaciąży na budżecie w sposób bardziej wydatny. Będzie to cyfra ogromna, która musi napiąć do najwyższych granic naszą siłę podatkową.

Prócz tego pracowników przedsiębiorstw państwowych było 244.956 (cyfra ta niekompletna, gdyż nie zawsze budżet wyszczególnia wszystkich robotników przedsiębiorstw państwowych). Prof. Rybarski stwierdza więc z całą stanowczością, że państwo może od biedy utrzymać pracowników swojej administracji, wypłacać emerytury i raty inwalidzkie, ale nie jest w stanie dopłacać do swoich przedsiębiorstw. Takiego ciężaru nie zniesie nawet zasobniejsza i lepiej uposażona skarbowość, niż nasza, nie utrzyma go o wiele nawet bogatsze gospodarstwo narodowe. Jest rzeczą nie możliwą, by na 26 miljonów ludności (nie licząc województwa śląskiego było zgórą 10 procent (uwzględniwszy rodziny) osób, utrzymywanych przez państwo. To też bez usunięcia deficytu państwowych przedsiębiorstw niema mowy o usunięciu deficytu skarbowego. Wszelkie próby sanacji skarbu, które nie wyjdą z tego założenia, spełzną na niczem.

Najważniejszym zaś, wprost rozpaczliwym jest deficyt przedsiębiorstw komunikacyjnych, zwłaszcza koleje żelazne w miesiącu, w którym robią przygotowania do większych inwestycyj, potrafią wziąć więcej z kas państwowych, niż przynosi rocznie najbardziej wydatny podatek. Więc, gdy na przykład **całoroczny dochód** z ceł lub z opodatkowania spirytusu nie starczy na pokrycie tego **miesięcznego** zapotrzebowania, w tych warunkach osiągnięcie równowagi budżetowej wydaje się niedosięgłym ideałem.

Państwo jest w stanie utrzymać — konkluduje prof. Rybarski — wojsko i urzędników swojej administracji, po przeprowadzeniu odpowiedniej redukcji, ale nie jest w stanie utrzymać przedsiębiorstw, które przynoszą deficyt.

Tensam postulat znajdował się w szeregu tez, przyjętych swego czasu przez konferencję byłych ministrów skarbu w Belwederze, był także jednym z punktów programu byłego ministra Grabskiego. Niestety, kawał czasu już upłynął, a państwo dalej boryka się z ciężarami, których udźwignąć nie może.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z 16 października. (PAT). Pszenica krajowa 1.850—2.000; żyto małopolskie 1.250—1.300; owies z 1923 roku 850-950. Przy licznym udziale ogólny obrót około 70 ton. Transakcje w pszenicy, życie i owsie, skromne obroty w mące i w grochu pól-Victoria i kaszy hreczanej, popyt za ziemniakami. Strączkowe poszukiwane. Podaż niedostateczna. Tendencja utrzymana. Usposobienie ożywione.

## Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Z powodu większej podaży, niż popytu na rynku akcyjnym ze względu na medio dokonywano transakcyj przeważnie po kursie lekko obniżonym, lub utrzymanym. Zwyżkowo szedł tylko Bank Małopolski, inne bez zmiany, lub słabiej.

### CEDUŁA KURSOWA
giełdy krakowskiej
z dnia 16 października 1923 r.

| | W tysiącach marek pol. | |
|---|---|---|
| | Oferowane—żądane | Transakcje |
| **Akcje bankowe:** | | |
| Pol. Bank przem. . . . | 150—190 | 165—170 |
| Bank Małopolski . . . | 26 —310 | 280—300 |
| Ziem. Bank kred. . . . | 50—60 | |
| Powsz. Bank kred. . . . | 30—40 | 31—33 |
| Bank Komercjalny . . . | 38—45 | |
| Bank zw. sp. zar. . . . | 500—550 | 520 |
| **Akcje Tow. handlowych:** | | |
| Pol. Tow. handlowe . . | 150—180 | 150—160 |
| Lepex . . . . . . . . | 3—4 | 3·6—3.9 |
| Pharma . . . . . . . | 150—180 | 150—165 |
| Bracia Rolniecy . . . . | 70—100 | 80 |
| Polski Glob . . . . . . | 15—20 | 17 |
| Żegluga Polska . . . . | 20—30 | 30—25 |
| **Akcje Tow. przemysłowych:** | | |
| Zieleniewski . . . . . | 3900—4500 | 4200—4050 |
| Cegielski . . . . . . . | 200—220 | 220—202 |
| Parowozy . . . . . . . | 130—150 | 140—130 |
| Automotor . . . . . . | 80—110 | |
| Trzebinia . . . . . . . | 190—220 | 200—210 |
| Pocisk . . . . . . . . | 160—180 | |
| Górka . . . . . . . . | 4200—4600 | 4300—4500 |
| Siersza . . . . . . . | 2700—3200 | 2850—2950 |
| Tepege . . . . . . . . | 1300—1700 | 1425—1450 |
| Polska Nafta . . . . . | 110—140 | 140—118 |
| Pokucie . . . . . . . | 300—400 | 350—375 |
| Oikos . . . . . . . . | 1400—1700 | |
| Strug . . . . . . . . | 240—300 | 265—270 |
| Syndykat koszyk. . . . | 70—90 | 75 |
| Tłuszcze Trzebinia . . . | 1000—1200 | 1000—1025 |
| Krakus . . . . . . . . | 250—280 | 275 |
| Chodorów . . . . . . . | 1400—1600 | 1500—1450 |
| Ćmielów . . . . . . . | 350—450 | 350—415 |
| Elektrownia Siersza . . | 100—120 | 100—110 |
| Niemojowski . . . . . | 190—230 | |
| Kapelusze Myślenice . . | 100—130 | |

GIEŁDA LWOWSKA z 16 października. (PAT). Bank hipoteczny 250—280; Handlowy w Poznaniu 210; Powszechny kerdytowy 25—30; Przemysłowy 153—160; Ziemski kredytowy 46—50; Bank zw. sp. zarob. 530; Browary Lwowskie 5.800—5.850; Chodorów 1.300—1.325; Cegielski 190—210; Ćmielów 410; Gafota 42—48; Karpalit 150—165; Niemojowski 170; Oikos 1.175—1.205; Parowozy 120; Pezet 60—70; Pocisk 190—205; Nafta 120—125; Polski Tow. budowlane 60—62; Rakszawa 1.925—2.000, Siersza górni. 2.850—2.950; Tepege 1.400—1.500; Zieleniewski 4.100—4.200; Rohn i Zieliński 300.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 16 października. (PAT). Zamknięcie giełdy. Berlin —.—; Holandja 218.60; Nowy Jork 557¼; Londyn 25.30; Paryż 34.15; Medjolan 25.55; Praga 16.65; Budapeszt 0.03.07; Bukareszt 2.60; Belgrad 6.55; Sofja 5.45; Warszawa 0.0006; Wiedeń 0.00.78½; austrjacka korona stemplowana 0.00.79.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

**Nadesłane.**
Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

**KARPOSAL**
KARPIŃSKIEGO SÓL OWOCOWA
środek łagodny przeciw zaburzeniom wątroby, atakom żółciowym, bólom i zawrotom głowy, zaparciu, wyrzutom skórnym, bezsenności, zatruciu reumatycznemu i artretycznemu.
**TOW. AKC. FR. KARPIŃSKI**
w Warszawie, ul. Elektoralna 35. Telefon 6-00.
2246 1 2

Poleca pierwszorzędne instrumenta „Stingl Original“ i innych firm po fabrycznych cenach

najstarszy i najbogaciej zaopatrzony skład fortepianów
**Zygmunt Raba nast.**
Kraków — Rok zał. 1880 — ul. św. Anny 3

Fachowa, solidna obsługa. — 10-letnia gwarancja. — Korzystne warunki.
FORTEPIANY. PIANINA.

POLSKO - HOLENDERSKA FABRYKA LAMPEK ELEKTRYCZNYCH
# „PHILIPS“
S. A. W WARSZAWIE 2307 1 3



**PHILIPS ARGENTA**
Chroni wzrok! Żądać wszędzie!

PIERWSZA MAŁOPOLSKA WYTWÓRNIA
## MEBLI ŻELAZNYCH
A. POGORZELSKIEGO
Nr telefonu 98 KRAKÓW ul. św. Łazarza 19

wyrabia meble blaszane i żelazne, jak: łóżka dziecięce, studenckie, stolikowe i duże, z materacami lub bez, wkłady siatkowe i t. p.; umywalnie blaszane w kilku gatunkach do wyboru; kasety żelazne, rowerki, tresynki, saneczki sportowe, lakierowane i emaljowane na gorąco.

Utrzymuje na składzie powyższe wyroby w wielkim wyborze. Natychmiastowa wysyłka na prowincję. Przyjmuje również zamówienia.

**Sprzedaż hurtowna i częściowa po cenach fabrycznych** 1320 7 7

# PASY „ATLAS“
WYROBU NORWESKIEJ WYTWÓRNI A/S DEN NORSKE REMFABRIK CHRISTIANIA

Wytrzymałość do 600 kg/cm². — Dopuszczalna chyżość 65 m/sek. — Wielka elastyczność, mało wydłużenie. — Niezmienna praca w wodzie, parze i pyle, oraz przy temp. do 35° C. — Ekonomja ruchu. — Mała możliwość kradzieży. — Długotrwałość i pewność popędu.

REPREZENTACJA NA POLSKĘ: 2100 2 2
## „SPÓŁKA INŻYNIERSKA“
Telefon 175 Spółka z ogr. odp. w Krakowie Rynek gł. 14

## Sprzedam
większą partję **torebek na próbki bez wartości** (różnych rodzai i formatów) i sygnatur do worków. Zgłoszenia pod „Torebki“ do administracji „Nowej Reformy“. 2302 1 0

**Oddam** za swoją ładną, ośmiomiesięczną dziewczynkę, zdrową, silnie zbudowaną, tylko w dobre ręce. Wiadomość: Pani Starczowa, Kraków-Podgórze, ul. Kalwaryjska L. 12. 2304 1 2

**Poszukuje** posady młody człowiek z dobremi poleceniami, język polski i niemiecki, jako woźny, portjer lub t. p. Zgłoszenia: Kraków, ul. św. Filipa 17, u dozorcy. 2303

**Meble** antyczne, pokój biedermajerowski, okazyjnie do sprzedania: Kraków, Libiowszczyzna 6, oficyny, II. p., na lewo. 2305

**Państwowe** zakłady obróbki drzewa, Lwów, Persenkówka, sprzedadzą drogą przetargu ofertowego około 200 m³ deszczek miękich od ½ do 2 cali, o długości 1 metra. Zgłoszenia wnosić do dnia 31 października b. r. na ręce dyr. zakładu. Materjał do oglądnięcia w zakładach. Zastrzega się prawo odrzucenia wszystkich ofert. 2310

**Buchalterię** poprowadzę w godzinach popołudniowych, obejmę kierownictwo tego działu, wykonuję bilanse, zakładam książki, przeprowadzę szkontrum i t. p. Zgłoszenia pod „Buchalter“ do administracji „Nowej Reformy“. 1850

**Młyńskie** kamienie, naturalne i sztuczne, najlepszy czeski fabrykat Trapp, Pilzno, poleca ze składów „Rolindustrja“, Lwów, ul. Fredry L. 9. 2022 8 8

**Kilka** rowerów „Puch“, nowych, z lakierem, w czasie transportu nieco uszkodzonym, do nabycia po cenach znacznie zniżonych: Kraków, ul. Sławkowska L. 11. 2187 7 10

**Do sprzedania** jadalnia dębowa, stołki, kryte skórą, dywan perski 2—4 m, futro damskie perskie. Kraków, ul. Garbarska 10, I. piętro, m. 3, od godz. 12—4 po poł. 2287 3 3

**Na** sezon zimowy wykonuje płaszcze, futra, kostjumy; wykończam solidnie i punktualnie na czas oznaczony. Ceny najniższe. Pracownia Romanowskiej, Kraków, Szewska 19. 2295 2 10

**Kupuję** garderobę męską, używaną. Zawiadomienie korespondentką lub ustnie. Schmaus, Kraków, Szeroka 22. 1865 0 10

## Gdańska firma importowa kawy i herbaty
poszukuje dobrze u hurtowników wprowadzonego
## ZASTĘPCY.
Zgłoszenia do Biura ogłoszeń „Inserat“, Gdańsk, Brotbänkengasse 14. 2308 1 2

## FUTRA
WYKONUJE
ŻAKIETY ORAZ GALANTERJE
PRACOWNIA KUŚNIERSKA
STANISŁAWA
ZIEMBIŃSKIEGO
6 W KRAKOWIE KOPERNIKA 6
PO PRZYSTĘPNYCH CENACH.
1875

**NIEMIECKA KORESPONDENCJA HANDLOWA**
dla Polaków — opracowana przez Juljusza Ippoldta i A. Zabińskiego. 2207 4 20
**Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa w Krakowie.**

**NA SEZON JESIENNY**
poleca jak najtaniej wrobienie kostjumów, płaszczy i sukien
**PRACOWNIA ANNY MIŚ**
KRAKÓW, UL. SZPITALNA L. 17, I. P.
2249 2 2

## Nieodebrane przesyłki.
We wtorek dnia 23 października b. r. o godz. 10-tej przed południem odbędzie się w magazynach kolejowych na dworcu towarowym publiczna licytacja, po myśli § 81 p. 4 regulaminu kolejowego, nieodebranego 1 wagonu drzewa ciosanego, wagi 9.200 kg, około 15 m³. 2311

## Nie traćcie czasu
tylko wstąp
do magazynu ubiorów męskich
## „SZYK“
Kraków, ulica Mikołajska L. 12
gdzie jeszcze dostaniesz 2224 2 2
garderobę męską o 20% niżej parytetu.

## WĘGLA DRZEWNEGO
dla celów przemysłowych — dostarcza wagonami
Oddział handlowy Polskiego Banku Kresowego w Warszawie.
Zastępstwo i wyłączna sprzedaż na Małopolskę u firmy: 2076 2 2
## LESIECKI i ROSIŃSKI
W KRAKOWIE Spółka komandytowa SZPITALNA 15

## MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY
**Kraków-Podgórze, ul. Nadwiślańska L. 16**
sprzedaje hurtownie towary widewskiej manufaktury. 1929 3 3

## Dyrektor handlowy z Wiednia
Polak, władający językami, z długoletnią, gruntowną praktyką w wielkich przedsiębiorstwach przemysłowych, szczególnie zaufania godny, wybitnie obznajomiony ze wszystkiemi gałęziami ruchu fabrycznego i administracyjnego, pierwszorzędny organizator, energiczny i świadomy celu, ze znakomitemi referencjami
**poszukuje tylko kierującego stanowiska w Polsce.**
Zgłoszenia pod „Grosse Erfolge Nr 6391“ do ekspedycji anonsów M. Dukes Nachf. A. G. Wien, I., Wollzeile 16. 2278

Nowocześnie urządzona
## fabryka form szewskich
w centrum przemysłowem Polski, w stacji węzłowej, nadająca się do rozszerzenia w kierunku wyrobu innych fabrykatów drzewnych, jest do sprzedania. Wiadomość u adwokata Dra Glasnera w Krakowie, ulica św. Marka L. 18. Telefon Nr 2161. 2263

# TOMASYNĘ LUKSEMBURSKĄ
z natychmiastową dostawą w każdej żądanej ilości
dostarcza z magazynów we Lwowie oraz Jarosławiu
## BANK ROLNICZY
S. A. WE LWOWIE. 2082 3 3

Zaprasza P. T. Panie oglądnąć nadeszłe z Paryża najświeższe **modele sukien wieczorowych, kostjumy wełniane, kimona i pyjamy**

SALON MÓD
## M. WĘGLARSKI i M. CHWAŁEK
KRAKÓW, ULICA GOŁĘBIA L. 5, TELEFON Nr 1518

Najwykwintniejsza jedwabna bielizna damska w wielkim wyborze

# PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

### Wawel i muzea.

**Zamek królewski** na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—3. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Floriańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2. **Cerkiew Czyli L. żw. Rondel bramy Floriańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 6 osób). **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. **Muzeum Czartoryskich,** Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od godz. 10—4. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od godz. 9—1 i od 3—6.

### Władze:

**Województwo** ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

### Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce
**skład fortepianów Heleny Smolarskiej**
ul. Szewska 9, I. p.
wyłączne zastępstwo firm światowej sławy
jak:
Bechstein
Blüthner
Bosendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth

Zawsze na składzie instrumenta używane.
Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.

Telefon 4365 lub 1005.

### Obuwie.

**Stanisław Hachaj**
**ul. św. Tomasza l. 9.**
**Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.**
Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

**OBUWIE**
po bardzo przystępnych cenach poleca znana solidna firma:
**GIZELA BRAND**
**Kraków, ul. Starowiślna l. 6.**

KONKURENCYJNA PRACOWNIA SZEWSKA
**A. PAŁKI**
**Kraków, Rynek gł. 30, I p.**

### Zakłady kosmetyczne.

Zakład kosmetyczno - fryzjerski
Fr. Budziaszek
Kraków, ul. Grodzka 3, I. p.
kupuje obcięte włosy i wyczeszki.

### Zakłady krawieckie.

Konc. przez ministerstwo ośw. publ.
Wyższa szkoła kroju i szycia
**Józefy Zabielskiej**
Kraków, ul. św. Krzyża 7
otwiera kursa kroju i szycia 1 i 15 każdego miesiąca.

Magazyn ubiorów wojskowych i cywilnych
**Wincentego Żmudy**
Kraków, ul. św. Tomasza 21.

### Pracownie sukien.

Najdokładniejsze formy na suknie damskie można nabyć tylko w pracowni sukien
„ANTONINA“
Kraków, ul. Krupnicza 22, oficyny C.
Na prowincję za zaliczką.

### Zakłady tapicerskie.

**OTOMANY**
garnitury salonowe, kanapki rozkładane, wózki dziecięce, sprzedaje tanio; przyjmuje wszelkie przeróbki.
**Piechowicz, ul. Mikołajska 7.**

### Wózki.

**Wózki dziecięce**
własnego wyrobu, solidnie wykonane i łóżka studenckie — sprzedaje **Ślusarnia W. Gołębiowskiego** Kraków, ul. św. Tomasza 17.

### Magazyny mód.

**Kapelusze, wstążki, fantazje**
poleca
**Helena Popiel, Florjańska 3, of.**
Przyjmuje przeróbki. Ceny przystępne.

### Zabawki.

**PRACOWNIA**
**artystycznych zabawek**
Towarzystwa popierania przemysłu kobiecego Kraków, Franciszkańska 4

### Rewizja losów.

**Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.**

### Zakłady złotnicze.

**Spółka złotnicza**
**Kraków, ul. Rajska 4**
kupuje stare, używane, sztuczne zęby, złoto i srebro. Wykonuje biżuterje na żądanie w 24 godzinach.

**ZĘBY SZTUCZNE**
brylanty, złoto, srebro, platynę kupuje, płacąc za ząb 100.000 mkp. i wyżej.
**Zegarmistrz Landau**
Kraków, ul. Sienna 17.

### Bielizna.

Od 500.000 mkp.
**KOSZULE MĘSKIE**
sprzedaje reklamowo:
Hugo Weinmann, Kraków, Starowiślna 6

### Kina.

**Kino „Opieka“** ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

### Biura kupna i sprzedaży.

**„Uczciwość“** Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

### Magazyny mebli.

Magazyn mebli
**Baera Honigwachsa**
3 **Kraków ulica św. Krzyża** 3
sprzedaje najtaniej meble wszelkiego rodzaju.

**DRUKARNIA LITERACKA**
w Krakowie
ul. Jagiellońska 10, tel. 401
przyjmuje
wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.
Maszyny pospieszne i rotacyjne.

Ceny umiarkowane!

PRACOWNIA FUTER
## STANISŁAWA PIENIĄŻKA
KRAKÓW, ULICA ŚW. JANA L. 3 (W PODWÓRCU)
przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące.

Ceny umiarkowane!